Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. **Kraków, piątek 22 stycznia 1937** **Nr. 22**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Sprawy komunikacyjne w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 21. 1. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu omawiany był budżet Ministerstwa Komunikacji, a właściwie Polskich Kolei Państwowych, który to budżet od pierwszystkich dni powstania Rzeczypospolitej stanowi bolączkę. Jakkolwiek wartość majątku P. K. P. jest ogromna i stoi na drugim miejscu obok lasów państwowych, to jednak dochody z tego przedsiębiorstwa są względnie małe, a gospodarka dość ciężka i skomplikowana. Ostatnie miesiące zaznaczyły się też katastrofami kolejowymi i lotniczymi. W dyskusji wyszło na jaw, że w Polsce obok 18 milionów płacących pełną wartość biletów kolejowych, 126 milionów jeździ za biletami ulgowymi, czyli, że 84 procent biletów jest ulgowych. Między wierszami p. minister zapowiedział pewną zmianę taryfy osobowej, szczególnie przy miesięcznych biletach, przewidując podwyższenie cen za jazdy na bliskie odległości a obniżenie na dalsze odległości. Mówiąc o motoryzacji, p. minister zapowiedział dalsze zaostrzenie systemu koncesyjnego przy autobusach, co oczywiście nie przyczyni się, wbrew tendencjom p. ministra, do rozwoju motoryzacji.

Pierwszy zabrał głos referent poseł Sikorski, który na wstępie wskazuje, że o ile w Stanach Zjednoczonych obywatel na komunikację wydaje 1.000 zł rocznie, to u nas cały dochód społeczny wynosi 400 zł rocznie na obywatela, a wydaje on 6 zł rocznie na podróże. Następnie dowodzi referent, że majątek kolejowy wynosi więcej niż 8 i pół miliarda zł. Wpływy dochodów z przewozu osób obniżyły się w r. 1936 w porównaniu do roku poprzedniego z 3.74 za 1 km do 3.75 mimo, iż przewóz wzrósł o 11.3 proc. Na 18 milionów opłat normalnych przypada 126 milionów biletów ulgowych. Omawiając sprawę wydatków mówca stwierdza, że kolej płaci za węgiel zł 17.18 za tonnę, podczas gdy koszt tonny w Skarbofermie wynosi zł 10.60. Podobnie jest również z podkładami kolejowymi. Została zbudowana specjalna fabryka Cegielskiego dla montowania taborów, a tymczasem montaż odbywa się w Gdańsku. Na komunikację wydaje się u nas bardzo mało. Gdy Stany Zjednoczone wydają na komunikację blisko 1 i pół miliarda dolarów czyli blisko 40 procent budżetu, Francja blisko 5 miliardów franków, Polska powinnaby wydawać w stosunku do swojego budżetu 250 milionów, ale tyle nie wydaje. W Ameryce jeden samochód wypada na 5.2 mieszkańców, a u nas na 1.281. Mówca krytykuje system ograniczeń koncesyj autobusowych i uważa, że raczej należałoby ten ruch popierać, a nie traktować go jako konkurencyjny z kolejami.

Następnie zabrał głos minister Ulrych, który omawiał sprawę koncesyj autobusowych i dowodził, że przy koncesjach autobusowych będzie się starał uwzględnić zasadę, aby nie dopuścić do konkurencji z kolejami. P. minister zapowiada rewizję systemu taryf kolejowych, uważając, że należałoby podnieść taryfy osobowe w stosunku do tych taryf, których ceny idą w górę. Co do pasażerskich biletów, p. minister zapowiada rewizję w układzie cen biletów miesięcznych i tygodniowych. Stan bezpieczeństwa na kolejach na ogół wzmaga się.

Na zapytania poszczególnych posłów, minister udziela wyjaśnień, a więc wyjaśnia sprawę zamrożonych kredytów, dowodząc, że sprawa ta przedstawia się bardzo pomyślnie, gdyż 8 milionów zostało już odmrożonych w gotówce, 8 milionów w towarach, a 9 milionów w obligacjach.

Poseł Sowiński krytykuje system udzielania koncesyj autobusowych uważając, że nie należy domagać się od właścicieli autobussów, by mieli taryfy wyższe niż kolejowe. Należy się przy tym rządzić trzema względami: ilość samochodów musi zaspokajać potrzeby życia gospodarczego, osoby ubiegające się o koncesję winny posiadać dostateczne środki dla należnego prowadzenia przedsiębiorstwa, a typy samochodów powinny odpowiadać interesom obronności państwa.

Dłuższe przemówienie wygłasza poseł Starzak, krytykując szczególnie ostro sprawy personalne i przypominając, że zgłosił w tej sprawie specjalną interpelację. Porusza również sprawę kolejki na Kasprowy Wierch.

Otwarcie nowej linii kolejowej

Warszawa, 21. 1. PAT. Dnia 23 bm. nastąpi uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej normalnotorowej Sierpc—Toruń długości 78,8 km oraz drugiego toru na linii Kutno—Toruń długości 109 km. Obie te inwestycje mają duże znaczenie dla rozwoju i usprawnienia polskich dróg żelaznych.

Budowę lini Sierpc—Toruń rozpoczęto w 1935 r. i wykonano całkowicie kosztem skarbu państwa. Linia ta stanowi przedłużenie istniejącej linii kolejowej Sierpc — Nasielsk, wybudowanej w 1925 r. i łącznie z otwartą w lipcu 1936 r. linią Zegrze — Tłuszcz tworzy nową arterię komunikacyjną dla kierunku ze wschodu na zachód z ominięciem węzła warszawskiego.

Linia pierwszorzędna Warszawa — Kutno — Toruń — Tczew — Gdańsk — Gdynia, posiadająca dwa tory na odcinkach z Warszawy do Kutna i z Torunia do Gdyni, dotychczas nie miała połączenia Kutna i Torunia szlakiem dwutorowym. Brak ten wytwarzał duże trudności ruchowe, które wywołały potrzebę budowy drugiego toru na tym odcinku.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa. 21. 1. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoj Składkowskiego oraz wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy informowali p. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Powrót marsz. Śmigłego-Rydza do Warszawy

Warszawa. 21. 1. PAT. Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz powrócił dziś o godz. 6.33 z Zakopanego do Warszawy.

* * *

Warszawa. 21. 1. (Sin.) Jak twierdzą w kołach poinformowanych w najbliższym już czasie zapadną decyzje, dotyczące układu sił politycznych w Polsce.

Zapowiedź nowej mowy min. Grabowskiego

Warszawa, 21. 1. (Sin). W piątek, dnia 22 bm. rozpatrywany będzie w Senacie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. W czasie dyskusji komisji senackiej oczekiwane jest przemówienie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, w którym znajdą odgłos aktualne kwestie, dotyczące sądownictwa i różnych projektów ustaw.

Egzaminy dla kandydatów do palestry

Warszawa, 21. 1. (Sin). Na ostatnim posiedzeniu Rady Adwokackiej ustalono terminy zimowych sesyj egzaminacyjnych dla kandydatów do palestry. Egzaminy pisemne odbędą się w dniach 29 i 30 lutego, zaś ustne 5 i 6 marca. Do egzaminu przystąpi 50 kandydatów.

Cień Niemiec wyziera spoza kulis konfliktu o Aleksandrettę

Paryż, 21. 1. PAT. Korespondenci genewscy dzienników paryskich, komentując ostatnie rozmowy ministrów francuskich z ministrem tureckim Rusta Arrasem na temat sprawy Aleksandretty, zaznaczają, że dotychczasowa wymiana poglądów nie doprowadziła jeszcze do znalezienia kompromisu formalnego, jednakże obie strony ożywione są pragnieniem pojednawczego załatwienia sprawy. Korespondent „Intransigeant" zauważa, iż wysunięcie przez Francję roszczeń w kwestii Aleksandretty nastąpiło prawie natychmiast po wizycie dra Schachta w Ankarze i wyraża przypuszczenie, iż *u samych podstsaw tej kwestii należałoby szukać wpływów niemieckich, tylko Rzesza bowiem mogłaby skorzystać na osłabieniu spoistości ententy bałkańskiej.* Jeżeli chodzi o samo położenie geograficzne portu Aleksandretty, to ze względu na jego znaczenie gospodarcze i strategiczne, mógł on obudzić pewne zainteresowania u państw trzecich, np. u Włoch, co ujawniła już prasa angielska.

I. SCHWARZBART

Po Kongresie Stronnictwa Ludowego

Warszawski Kongres Stronnictwa ludowego odezwał się bardzo silnym echem w całej prasie polskiej. W państwie, w którym chłop stanowi przeszło 70 proc. ludności jest to objaw zupełnie zrozumiały. Niezwykłe warunki, wśród których Kongres się zebrał po długiej przerwie, podniosły jeszcze bardziej ogólne zainteresowanie. Wskutek tej przerwy Kongres stracił charakter normalnego w życiu stronnictw dorocznego przeglądu sił, a nabrał posmaku pewnej sensacji politycznej, która napięła zaciekawienie. Włączanie Stronnictwa ludowego w rozmaite rachuby polityczne już to z jednej już to z drugiej strony społeczeństwa polskiego na lewo i prawo od Stronnictwa ludowego nadawało temu Stronnictwu cechy zasłoniętego obrazu z Sais, obrazu, który właśnie Kongres miał — odsłonić.

Nie odsłonił — oblicze Stronnictwa ludowego pozostało nadal, może już nie zupełnie zasłonięte, ale — przesłonięte.

Kongres trwał jeden dzień. Reżyseria była znakomita. Wyłączono wszelkie przypadki. Rutynowani politycy — pp. Thugutt i Rataj zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że teren jest śliski, że potknąć się nie trudno. Dyskusja była wartka, ale koryto jej ujęto w wysokie brzegi. To też płynęła naprzód a nie na boki. Nie było wylewu. Rezolucje były z góry przed Kongresem przygotowane i obmyślane. Umiarkowane w stylu poza nielicznymi wyjątkami, w których widocznie gorycz się przedarła. Treść — opanowana, ale nie trudno wyczuć, czytając uchwały Kongresu, ile szlifierskiej pracy to opanowanie pochłonęło. Jednomyślność wszystkich uchwał zamknęła wrota wszystkim nadziejom rozłamowym. Jednomyślność ta ma oczywiście swoją wymowę polityczną.

W rezultacie była to pierwsza próba sił rekonwalescenta. Nie więcej, ale i — nie mniej. A ci, którzy się spodziewali, że rekonwalescent zdecydowanie ku nim skieruje swe kroki, muszą się uzbroić w cierpliwość. Reżyserzy Stronnictwa ludowego okazali się wytrawnymi taktykami: ani słowa więcej niż na to pozwala pora. Później — zobaczymy. To też z lewa i z prawa — słychać uznanie dla Kongresu a równocześnie — widać także po obu stronach delikatnie wyrażane — rozczarowanie. Rozczarowanie lewicy jest dla prasy prawicowej źródłem zadowolenia i uznania dla — umiaru Kongresu i na odwrót: rozczarowanie prawicy jest przyczyną zadowolenia po stronie lewej i dalszych jej nadziei.

W przededniu Kongresu zakończył „Piast“ artykuł wstępny słowami: **„Chłopi pójdą swoją, prostą drogą“**. I tej wytycznej przestrzegał Kongres.

Zgodnie ze swą świadomością czynnika państwowo - twórczego w najszerszym tego słowa znaczeniu Kongres nie ograniczył się do zagadnień ustrojowych i polityki wewnętrznej, ale sięgnął także w uchwałach swych do polityki zagranicznej. W tej dziedzinie Kongres przede wszystkim podkreślił swe krytyczne, i to ostro krytyczne stanowisko wobec polityki Trzeciej Rzeszy w stosunku do państwa polskiego. To jest znamienne. Pewne sugestie na odcinku polityki naszej w stosunku do Czechosłowacji mają swój specyficzny posmak.

Nie mniej jednak punkt ciężkości uchwał Kongresu leży na polu zagadnień wewnętrznych.

Na czoło wysuwa się credo demokratyczne Kongresu. Rzecz zrozumiała. Demos znaczy — lud. A był to przecież Kongres — ludowców. Masa, mająca subiektywnie świadomość, że jest odsunięta od władania, zawsze będzie demokratyczną, bo w tym haśle zamyka się jej naturalny niezaspokojony pęd do władzy. Zagadnienie ograniczenia demokracji, powstaje zwykle dopiero u masy, która już jest przy władzy. Dlatego też hasło demokratyczne Kongresu, tylekroć i z tak sympatycznym akcentem podkreślane, należy ocenić nie jako dogmat pewnej doktryny społeczno - politycznej, ale jako — dynamikę polityczną masy chłopskiej, w sensie realistycznym, praktycznym, a nie — teoretycznym. Kongres widocznie zdawał sobie sprawę z tego, że w pojęcie „demokracji“ wkłada się dziś treść bardzo różną i że najbardziej reakcyjne stronnictwa domagają się dla siebie nie rzadko epitetu „demokratycznej“. To też Kongres w odnośnej rezolucji zadeklarował dążność swą „do współdziałania z ugrupowaniami szczerze demokratycznymi“. W ten sposób Kongres odgrodził się od — wszelkiej pseudodemokracji, ulokowanej na prawicy.

W czasach, kiedy Mussolini z zaciekłym tupetem zawyrokował, właśnie w ostatnich dniach, że „demokracja jest rozsadnikiem zarazy“ credo demokratyczne Kongresu ludowego w Polsce działa szczególnie dodatnio. Kongres jednak szybko dodał, że współdziałanie Stronnictwa ludowego z ugrupowaniami szczerze demokratycznymi ogranicza się do realizowania konkretnych celów“. W języku potocznym oznacza to odmowę włączenia Stronnictwa ludowego do jakiegoś programatycznego, trwałego „Frontu ludowego“. I tu przebija się niezwykła rezerwa i ostrożność, podobnie jak praktyczny realizm w ujęciu hasła demokratycznego wyraził się w słowach: „uważając walkę o wolność i demokrację za naczelne (narazie) zadanie ruchu ludowego.....“ W tym skromnym dodatku „na razie“ ujętym w nawias — kryje się właśnie to, co wyżej napisaliśmy o istocie pędu demokratycznego masy na razie niezaspokojonej.

Konsekwencją tego hasła „szczerze demokratycznego“ jest ostry front Kongresu przeciw faszyzmowi z jednej a komunizmowi z drugiej strony. Takie wyznanie wiary Kongresu ludowego zasługuje na pełne uznanie. Sięga ono w głąb zasadniczego zagadnienia już nie tylko Polski, ale namiętnych walk społeczno - ustrojowych dzisiejszej Europy, ba świata — całego. Dobrze się stało, że Kongres ludowców opowiedział się za tymi siłami, które dziś miażdżone są w uścisku dwóch doktryn, faszystowskiej i komunistycznej, za siłami do których mimo ciężkiej walki teraźniejszości należy — przyszłość. Nienawiść, matka faszyzmu i komunizmu — nie mogą zrodzić szczęścia ani dla narodów ani dla ludzkości. A ostatecznie — to szczęście jest kwintesencją — wszelkich zmagań społecznych. W jakiej zaś mierze Stronnictwo ludowe ciężar swój położy na drodze — realizacji „szczerej demokracji“ w Rzeczypospolitej, to okaże — przyszłość.

A na koniec — pomijając wiele interesujących uchwał — zatrzymamy się jeszcze na chwilę nad pytaniem, jak Kongres ludowy ustosunkował się do zagadnienia mniejszości narodowch w państwie.

Uchwały Kongresu wspominają tylko o rozwiązaniu zagadnienia współżycia narodowości polskiej i ukraińskiej w państwie polskim — drogą współpracy chłopów polskich i ukraińskich w Stronnictwie ludowym oraz drogą poszanowania narodowych i kulturalnych potrzeb obu stron.

O innych mniejszościach uchwały — milczą. Oczywiście nie — przypadkowo. W milczenie zaś można włożyć — wszystko. Dlatego też z faktu przemilczenia sprawy żydowskiej nie będziemy wyciągać żadnych wniosków na przyszłość. Na dzień dzisiejszy milczenie to ma wobec faktu rozszalałego antysemityzmu swoje znaczenie — ujemne, ale może mieć — relatywnie dodatnie. Więcej widocznie autorzy - milczenia obecnie „powiedzieć“ nie chcieli. Nie jest istotnym to, czego my oczekiwaliśmy i oczekiwać mieliśmy prawo, bo przy ocenie obiektywnej woli Kongresu miarodajnym jest to, co Kongres w sprawie żydowskiej chciał powiedzieć. A on właśnie chciał — milczeć.

Przed Kongresem na tym miejscu daliśmy wyraz przekonaniu, że sytuacja ogólna przy uwzględnieniu pewnej tradycji Stronnictwa ludowego dyktują nam — stanowisko wyczekujące.

Milcząca „uchwała“ Kongresu w sprawie żydowskiej — każe nam dalej nie zmieniać tego stanowiska, aż usłyszymy słowa i zobaczymy — czyny.

Pragniemy, aby one były zgodne z zasadami — „szczerej demokracji“. Stronnictwo ludowe może stać się poważnym czynnikiem w utworzeniu zgodnego współżycia narodu polskiego z wszystkimi innymi narodowościami w Państwie polskim... Może się stać... Czekamy.

Nowe zadania gen. Dilla w Palestynie

Jerozolima, 21. 1. ŻAT. Ukazujące się w Kairze pismo francuskie „La Patrie“ donosi, iż zadania gen. John Dilla w Palestynie zostały rozszerzone. Pierwotnie, jak wiadomo, przybył on jedynie, ażeby stłumić rozruchy, obecnie zaś przystąpił do umocnienia granic Palestyny w celach strategicznych. „Al Liwa“ w związku z tym doniesieniem zaznacza, że rząd brytyjski opracowuje obecnie nowy plan wojskowo-strategiczny na Bliskim Wschodzie. Wojska, które wkrótce przybyć mają do Palestyny, stanowić będą tylko część sił zbrojnych rozlokowanych w pobliżu kanału Suezkiego.

W liście do redakcji „Palestine Post“ dr Hilel Szachtel z Haify zwraca uwagę na niebezpieczeństwa grożące w Palestynie na wypadek wojny. Podczas, gdy we wszystkich prawie krajach europejskich, głównie zaś w Anglii, wyrabia się maski gazowe i buduje się schrony na wypadek ataków gazowych, w Palestynie pod tym względem nic nie uczyniono

SŁOWA OZJASZA THONA

Zdarza się, nie bądźmy naiwni, że państwa popełniają czyny niemoralne. Zapewne. Nie zawsze można się decydująco powołać na communis opinio jako na ostatnią instancję moralną. Niewątpliwie — tak. Ale nigdy nie zdarza się, ażeby cały świat równocześnie popełnił ten sam czyn niemoralny. Zawsze jakoś znajdzie się jakaś opozycja. Cele syjonistyczne jednak ze strony etycznej nie doznały z żadnej strony żadnego zgoła sprzeciwu. Taka jednomyślność przecież stanowi i w kwestiach wyższej moralności ludzkiej wysoką instancję. 1930.

Sir Wauchope ustępuje?

Jerozolima, 21. 1. ŻAT. Prasa arabska pełna jest przeróżnych komentarzy i pogłosek w sprawie zakończonego obecnie dochodzenia Komisji Królewskiej w Palestynie.

Według pogłoski zamieszczonej przez pisma arabskie, Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope zamierza rzekomo w lutym wyjechać do Londynu, aby nie powrócić już na swe stanowisko w Palestynie.

Pogłoska ta wydaje się być bezpodstawną i nie znajduje potwierdzenia z żadnego innego źródła

Najbardziej lakoniczną konstytucją świata będzie nowa konstytucja niemiecka

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 21. 1. (B) W związku ze zwołaniem Reichstagu na dzień 30 bm. krążą w sferach politycznych różnego rodzaju prognozy i przewidywania na temat przemówienia Hitlera i zmian, jakie zarówno na terenie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej mają być proklamowane.

Jak się dowiadujemy, nastąpi w dniu tym posunięcie, które określi ostatecznie charakter nowej konstytucji niemieckiej. Dotychczas bowiem cały szereg prawników niemieckich głowiło się nad znalezieniem odpowiedniej definicji dla obecnego ustroju w Niemczech, a z braku lepszej, przyjęli definicję, wedle której Trzecia Rzesza określana być powinna mianem *„Führerstaat"*. Dzień 30 stycznia ma przynieść i pod tym względem ostateczną decyzję, a wedle informacyj pochodzących z kół dobrze poinformowanych, ustrój nazistyczny będzie mógł odtąd szczycić się tym, iż posiada najbardziej zwięzłą konstytucję na świecie.

Wedle tych informacyj bowiem, *Führer wcale nie zażąda przedłużenia pełnomocnictw dyktatorskich. Ma być jedynie ustalony nowy tekst konstytucji, która zawierać będzie nie więcej jak jeden jedyny artykuł o następującym brzmieniu: „Wszelka władza ustawodawcza i wykonawcza spoczywa w ręku Führera"*.

Min. del Vayo o fikcji „niebezpieczeństwa bolszewickiego" w Hiszpanii

Londyn, 21. 1. PAT. W wywiadzie z korespondentem „Daily Herald" organu Labour Party, hiszpański minister spraw zagranicznych del Vayo oświadczył m. in.: „Niebezpieczeństwo bolszewickie" w Hiszpanii istnieje tylko w wyobraźni tych, którzy stworzyli tę legendę i szukają pretekstu do pogorszenia sytuacji na Morzu Śródziemnym i w Afryce, gdzie istnieje jedynie pragnienie żyć w pokoju. Naród hiszpański udowodnił w ostatnich wyborach, że pragnie żyć w pokoju w ustroju demokrat., niewątpliwie bardzo postępowym z punktu widzenia ekonomicznego i intelektualnego, lecz w dalszym ciągu jest głęboko przywiązany do zasad wolności. Obecne położenie polityczne jest wynikiem stanu wojny. Nikt z nas nie uważa, aby, obecny stan rzeczy był idealny. Po odniesieniu zwycięstwa dowiedziemy tego, przywracając możliwie najszybciej swobody demokratyczne, w tej liczbie i wolność religii.

Walka powietrzna nad Madrytem

Madryt. 21. 1. PAT. Dziś o godz. 9 rano samoloty powstańcze dokonały nalotu na stolicę. Niezwłocznie ruszyły przeciwko nim myśliwskie samoloty rządowe. Doszło do walki powietrznej. Słychać było strzały karabinów maszynowych. Samoloty rządowe unikając kul, wykonywały różne akrobacje Słyszano również dalekie wybuchy. Trzymotorowce powstańcze bombardowały prawdopodobnie pozycje rządowe na froncie Madrytu.

* * *

Salamanka. 21. 1. PAT. Komunikat powstańczy donosi: Wojska powstańcze zdobyły na froncie madryckim 3 duże czołgi francuskie, starej konstrukcji, przebywające w godzinę 15 do 20 klm. Czołgi te dostarczone zostały wojskom rządowym przez Sowiety. Samoloty powstańcze bombardowały wojskowe koncentracje rządowe w Valdemorillo, Villalba i Colado de Villarba. Wyrządzone straty materialne są bardzo znaczne.

Gibraltar. 21. 1. PAT. Gwałtowna kanonada, której odgłosy słyszane były dzisiaj rano, zdaje się potwierdzać, iż wielka bitwa toczy się w okolicy Marbella. Wojska rządowe usiłują jakoby odebrać powstańcom miasta Marbella i Estepona. Posiłki przeznaczone na odcinek Marbella, wylądowały dziś rano w Algesiras. Posiłki te przybyły z Maroka na statku transportowym, który przepłynął przez cieśninę bez żadnej eskorty. W cieśninie nie zaobserwowano żadnego okrętu powstańczego od chwili podjęcia ofensywy na odcinku Estepona—Marbella.

Seria zamachów bombowych w Lizbonie

Lizbona, 21. 1. PAT. W środę o godz. 23.30 w konsulacie hiszpańskim w Lizbonie wybuchły 2 bomby. Nikt z obecnych nie odniósł szwanku, lecz straty materialne są znaczne. Największe szkody wybuch wyrządził w gmachu ministerstwa wychowania narodowego. W radioklubie portugalskim uszkodzona została aparatura elektryczna. Emisje muszą ulec przerwie na przeciąg kilku dni. Donoszą dalej o wybuchu bomby w wagonie, należącym do tow. naftowego niedaleko stacji Alcantara. Śpiący w tym wagonie osobnik został aresztowany.

Konflikt między rządem a parlamentem -- w Japonii

Tokio, 21. 1. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu izby parów przemówienia premiera Hiroty i ministra finansów Baby zostały przyjęte lodowatym milczeniem. W izbie niższej mowy ministerialne przerywali okrzykami przedstawiciele wszystkich stronnictw. Najgwałtowniej atakowano ministra finansów Babę. Gdy prem. Hirota wszedł na trybunę, celem udzielenia odpowiedzi na jedną z interpelacyj, *ciągłe przerywania nie pozwoliły na zabranie głosu. Ostatecznie premier wzburzony opuścił trybunę.*

Tokio, 21. 1, PAT. Po zakończeniu rady gabinetowej cesarz przyjął na audiencji prem. Hirotę. W kuluarach parlamentu rozeszły się pogłoski, *że premier domagał się rozwiązania Izby.*

MRÓZ W TRANSJORDANII

Amman (Transjordania) 21. 1. PAT. W całej Transjordanii panują wielkie mrozy, będące rzadkim zjawiskiem w tym kraju. Wedle dotychczasowych doniesień fala mrozów pociągnęła za sobą około 100 ofiar ludzkich.

WYPADEK KS. WINDSORU

Wiedeń, 21. 1. PAT. Wczoraj krążyły pogłoski, że ks. Windsoru miał ulec wypadkowi samochodowemu. Jak wyjaśniono, samochód książę jedynie zarzucił na lodzie. Książę nie doznał żadnych obrażeń.

Przygotowania arabskie

Jerozolima, 21. 1. ŻAT. Dzisiejsza prasa wieczorna donosi, że po wyjeździe Komisji Królewskiej z Palestyny, w arabskich ośrodkach terrorystycznych wznowione zostały prace w kierunku przygotowania dalszej akcji terrorystycznej w Palestynie. Nie ulega wątpliwości, *że arabska akcja dywersyjna ma na celu wywarcie nacisku na angielską władzę mandatową celem odpowiednio korzystnych dla Arabów zaleceń przez Komisję Królewską.*

Jak donosi dzisiejsza prasa, do Iraku udało się z Palestyny 1000 młodzieńców, pochodzących z różnych dzielnic kraju. W Iraku Arabowie ci wstąpią do szkoły wojskowej i w ciągu kilku miesięcy odbywać będą ćwiczenia wojskowe, aby w okresie letnim powrócić do Palestyny już jako wyszkoleni żołnierze i ewentualnie objąć kierownictwo akcji dywersyjnej, zwróconej przeciw angielskiej władzy mandatowej i Żydom. Według informacyj prasowych, *koszty szkolenia wojskowego Arabów w Iraku będą pokryte z funduszów, które mają być zebrane na drodze specjalnej kampanii wśród ludności arabskiej.*

O zwolnienie Żydów przytyckich

Warszawa ,21. 1. (Sin) Obrońcy skazanych Żydów w głośnym procesie o zajścia w Przytyku nie ustają w zabiegach o zmianę środka zapobiegawczego. W przyszłym tygodniu na posiedzeniu gospodarczym lubelskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonych, skazanych na kary do 1½ roku więzienia. Motywy wyroku sądu II instancji, podwyższającej karę skazanym, są już przygotowane i będą doręczone obrońcom w pierwszych dniach lutego.

Termin konwersji pożyczek państwowych

Warszawa, 21. 1. (Sin) Wobec licznych zapytań w sprawie przeprowadzanej obecnie konwersji pożyczek państwowych, urząd długów państwowych wyjaśnił, że wymiana pożyczki narodowej, budowlanej i inwestycyjnej z r. 1928 odbywać się będzie do dnia 15 maja br. Do tego terminu zgłosić się mają wszyscy posiadacze obligacyj, którzy chcą uzyskać w zamian za posiadane obligacje, obligacje pożyczki konsolidacyjnej.

Kowno zaskoczone atakiem łotewskim na swą politykę

Ryga, 21. 1. PAT. Z Kowna donoszą, że po ostatnim artykule łotewskiej gazety „Juanakas Zinas" ostro krytykującym krótkowzroczną politykę Litwy w stosunku do Polski, prasa litewska zajmuje wyczekujące stanowisko, pomimo ożywionych komentarzy w kołach politycznych. *Rząd kowieński, jak się to obecnie okazuje, nie oczekiwał ze strony swego łotewskiego sąsiada i członka ententy bałtyckiej tak otwarcie wyrażonej opinii o zgubnej i mętnej polityce zagranicznej Litwy.* Jedynie „Lietuvos Zinios" umieszcza dziś streszczenie artykułu „Jaunakas Zinas", omijając wszelkie niewygodne dla stanowiska litewskiego zwroty.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 21. 1. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnienie:
75.000 zł. — 19568 37044.
10.000 zł. — 183524.
5.000 zł. — 58269 68587 77318.
2.000 zł. — 1365 9712 10352 15512 37439 35689 57297 63243 89847 92147 102663 105297 111494 122671 147100 194263.

Drugie ciągnienie:
50.000 zł. — 49597 188655.
25.000 zł. — 1282.
20.000 zł. 145555.
5.000 zł. — 146241.
2.000 zł. — 60818 63427 72966 74062 86610 118184 129722 182298 185421.

PRZEGLĄD PRASY

Legenda emigracyjna

Negatywne stanowisko opinii żydowskiej wobec projektu osiedlenia Żydów w koloniach francuskich wywołało, oczywiście znowu potok niechętnych i wrogich argumentów przeciwko Żydom. Świadczy to o tym, jak silnie zakorzeniona jest fatalna legenda o realnej możliwości jakiejś masowej emigracji Żydów z Polski. Są czynniki, nawet poza endecją, które tę legendę biorą na serio, a nawet rozważają już korzyści, płynące z takiej emigracji. P. Kazimierz Leczycki, znany literat wileński, pisze na łamach „Kurjera Wileńskiego":

> Miejmy nadzieję, że obecnie powstanie jakieś wielkie i poważne Towarzystwo Kolonizacyjne Francusko - Polsko - Żydowskie, które zajmie się realizacją planu osadniczego.
> Rząd francuski i żydowscy działacze społeczni w Paryżu dali początek dobrej sprawie. Horyzont zacznie się wyjaśniać, jeżeli współudział Polski będzie szybki i energiczny.

Nadzieje — całkowicie złudne. P. Leczycki wyobraża sobie całą sprawę za bardzo prosto. Rząd francuski da tereny emigracyjne, Polska — okręty, a Żydzi dadzą pieniądze i już istnieją realne możliwości emigracji. Jest to jeszcze jeden przykład naiwnego ujmowania wielkiego zagadnienia.

GROŹBA REPRESYJ

Endecy grożą poprostu represjami, na wypadek, gdyby Żydzi nie chcieli się zgodzić na projekt francuski. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

> Psychika i postawa narodu żydowskiego jest tego rodzaju, że żadne perswazje nie zdadzą się na nic. Żydów trzeba do emigracji przymusić.

Nie! Psychika i postawa narodu żydowskiego jak o tym świadczy praca w Palestynie jest zgoła inna, niż przypuszcza organ p. Rybarskiego. A rzeczywistość, coprawda nieraz tragiczna, dowiodła, że nawet przymus nie pomoże tam, gdzie istnieje świadoma wola obrony swych pozycyj i brak faktycznych możliwości emigracji.

Pytania na czasie

Jeśli już mowa o sprawach kolonialno-emigracyjnych, to warto przytoczyć jeden głos, niemal odosobniony w opinii polskiej. O planach kolonialno-emigracyjnych pisze „Kurier Polski":

> Czy kraj, w którym brak dróg, — w którym stan motoryzacji jest na poziomie Albanii, w którym z braku szkół 800.000 dzieci nie korzysta z nauki, — którego budżet na głowę ludności jest prawie najniższy w Europie, — kraj, który nie może znaleźć środków na najniezbędniejsze inwestycje na terenie bezpośrednim własnego państwa, kraj, którego olbrzymie obszary są nieodwodnione i niezmeljorowane, — czyż kraj i naród taki, nie uporządkowawszy własnego podwórka, może brać na się ciężkie brzemię urządzania i eksploatowania kolonij, wymagających olbrzymich środków materialnych, a także uzdolnień, jakie dopiero po latach zdobyć możemy? Czyż nie jest naszym pierwszym obowiązkiem i pierwszą potrzebą podniesienie intensywności życia gospodarczego we własnym państwie?

Wyliczone przez autora sprawy nie znajdują dziś większego echa, choć dotyczą wielkich zagadnień teraźniejszości i przyszłości. Lepiej przecież kroczyć po linii najmniejszego oporu, głosić hasła emigracji, aniżeli zająć się zasadniczymi zagadnieniami Polski.

Cios dla endecji

Kongres ludowców jest jeszcze ciągle przedmiotem ożywionych komentarzy. Uchwały jego są rozmaicie komentowane, ale na ogół przeważa opinia, że stanowią one cios dla endecji. „Dziennik Popularny" pisze:

> Kongres uznał akcję w sprawie przywrócenia praw politycznych za główne zadanie dnia i front walki o żądania demokratyczne za decydujący w obecnej sytuacji front.
> Kongres wypowiedział się za współpracą z organizacjami demokratycznymi oraz z UKRAIŃSKIMI chłopami.
> Kongres **nie tylko nie poszedł na szowinistyczne żydożercze** podszepty endecji, ale słusznie zakwalifikował ją jako faszystowskiego wroga chłopów.

Rada miejska w Łodzi dobrze się zapowiada...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

ŁÓDŹ, w styczniu.

Nic nie wróżyło tak gwałtownego zakończenia wtorkowego posiedzenia Rady miejskiej. Przed gmachem Rady zgrupowała się niewielka ilość przysięgłych gapiów. nawet policja ufała, że temperamenty ojców miasta zamrożone wskutek kilkunastostopniowego mrozu, nie tak łatwo się rozgrzeją — i skonsygnowała małą ilość policjantów.

Na sali jest 69 radnych. Nastrój wręcz pogodny. Padają dowcipy mniej lub więcej trywialne, ton endeków jest w miarę grzeczny. Sytuacja rokuje najlepsze widoki na przyszłość. Rada Miejska *jednak* chce pracować.

Już z samego początku socjaliści ostro wystąpili, kierując swój atak w stronę władz nadzorczych. Budżet, którego preliminarz wniósł tymczasowy prezydent miasta p. Godlewski, nie może być rozpatrywany przez Radę. Budżet winno przedstawić wybrane prezydium, ułożony w myśl gospodarczych zasad socjalistów. Póki przeto prezydium nie zostanie zatwierdzone i nie będzie mogło samo rozplanować nowego budżetu, póty Rada Miejska tym się nie zajmie. Znak ostrzegawczy pod adresem władz nadzorczych: prezydium musi zostać zatwierdzone inaczej Łódź pozostanie bez budżetu. Dla nas nie było to niespodzianką, bo już w niedzielę podaliśmy telefoniczną wiadomość o tych zamierzeniach PPS Endecy również potępiają rządy komisaryczne, uważają jednak, że budżet jest koniecznością i wypowiadają się przeciw wnioskowi PPS-u. Większość socjalistyczna jednak decyduje, i budżet spada z porządku dziennego. Krok PPS-u był sensacją, do której jednak socjaliści przygotowali się już wcześniej, organizując zaplecze w postaci 10 zebrań masowych, odbytych w niedzielę. Zgrupowały one kilka tysięcy uczestników. Była to demonstracja siły.

Automatycznie, wśród nudy i pogawędek, odbywają się wybory komisji radzieckich. Odezwie się czasem adw. Kowalski, ziewnie czy pomruczy jakiś radny endecki. Mechanicznie, bez polotu, odrabiają radni swoją pańszczyznę. Kowalski zarzuca socjalistom, że powiększyli ilość członków komisji do 17, aby dać Żydom miejsca, gdy przewodniczący oświadcza, że do komisji budżetowo-finansowej wszedł dr. Ellenberg, Kowalski „nie wytrzymuje" i rzuca pytanie: Ma obywatelstwo polskie czy palestyńskie? Do komisji regulaminowo-prawnej wszedł również adw. Sztrauch (syjon.). Mają jeszcze miejsce drobne spory o numery list, system głosowania, ale nie wywołuje to większego wrażenia.

Większe ożywienie ogarnia wszystkich gdy na forum wchodzi ostatni punkt — wnioski i oświadczenia. Tych pierwszych jest całe mnóstwo. Radni nie byli skąpi i złożyli aż 19 wniosków nagłych. Wnioski te były licytacją między endekami a socjalistami w trosce o „dobro" obywateli. Endecy żądali obniżenia taryfy za prąd elektryczny i cen biletów tramwajowych. Socjaliści to samo. Socjaliści wysunęli żądania pomocy dla bezrobotnych i biednych. Endecy nie pozostali w tyle. Poza tym były wnioski nagłe w specjalnościach frakcyj. Socjaliści w radykaliźmie społecznym — rekwizycja wolnych mieszkań dla bezdomnych. Endecy w antysemityzmie — nazwanie jednej z ulicy imieniem wachmistrza Bujaka, zastrzelonego w Mińsku Mazowieckim przez Chaskielewicza.

Żydzi złożyli dwa wnioski: 1) o zapewnienie bezpieczeństwa na ulicach miasta i 2) by Zarząd miejski łożył na utrzymanie sierot po zabitych przez endeckiego chuligana Szaniawskiego — Berkowicza i Zandla. Te dwa wnioski wywołały ogólne zainteresowanie, gdyż spodziewano się odpowiedniej reakcji endeków.

Awantury wybuchły jednak wcześniej. Okazało się bowiem, że frakcje chcą złożyć swe deklaracje ideowe. Głos zabiera radny Chodyński, przewodniczący frakcji PPS. Cicho jest póki mówi o zwycięstwie socjalistów w łódzkich wyborach. Z uwagą słuchają endecy jego ataków na sanację, skneblowanie ust społeczeństwa itd. Gdy jednak mówca przechodzi do oceny działalności „obozu narodowego" i gdy zarzuca endekom, że w czasie zaborów nie walczyli o niepodległość Polski, zrywa się burza. Pod akompaniament uderzeń w stoły, gwizdy, dzikie okrzyki o treści przeważnie antyżydowskiej, zrywają się endecy do ataku. Prowadzi ich adw. Kowalski. P. Chodyński, otoczony swymi ludźmi, czyta dalej lecz głos jego ginie w wrzawie. Dzwonek przewodniczącego napróżno stara się uspokoić tumult. Na środku sali, przy trybunie następuje zwarcie dwóch wrogich sobie grup. Nagle Kowalski ukazuje się jakimś cudem nad trybuną i usiłuje Chodyńskiemu wyrwać z rąk rękopis. Fala endecka wali się na trybunę, radni z PPS ze stołów tworzą barykady. Wśród nieopisanych wniosków p. Chodyński kończy czytanie deklarcji i wręcza ją prezydentowi. Hałas cichnie, radni kłócą się jeszcze i obrzucając wyzwiskami, wracają na swoje miejsca skąd jeszcze, ale coraz ciszej, kontynuują kłótnię. Do głosu dochodzi nareszcie przewodniczący, który grozi za powtórzenie się podobnych scen przerwaniem posiedzenia. O to przecież idzie endekom, świadczy o tym okrzyk z ich strony: — tak będzie najlepiej! Reaguje na to lewica wołając: niezbyt wybrednie: — jesteście narzędziem w ręku żydowskiego kapitalizmu, od Żydów bierzecie pieniądze!...

Następuje znów cisza. Z kolei głos otrzymuje adw. Sztrauch (syjon.), który w imieniu radnych żydowskich ma złożyć oświadczenie przeciw antysemityzmowi. W chwili gdy wchodzi na trybunę woła doń adw. Kowalski: — Sztrauch! tylko spokojnie gadać! Jest to widocznie odpowiedni sygnał, gdyż gdy tylko adw. Sztrauch począł czytać swą deklarację z ław endeckich zaczynają padać okrzyki — precz z Żydami! Niema głosu! Polacy są od tego! Żydowi nie wolno! Gdy adw. Sztrauch mimoto czyta, powtarza się znów poprzednia scena. Z dziką furią rzucają się endecy w stronę trybuny, wokoło której stają radni żydowscy i część PPS Wywiązuje się gwałtowna scysja. Endecy, a szczególnie adw. Kowalski i Czernik twierdzą, że Żydzi nie mają prawa czytać. Ostro reaguje dr. Ellenberg, przekrzykując gwar: My mamy prawo i nie zrezygnujemy z tego! Kowalski dostaje się na tyły i wyrywa rękopis z rąk Sztraucha. Adw. Sztrauch, który już skończył czytanie, wyjmuje kopię i wręcza ją przewodniczącemu. Prezydent Godlewski nie mogąc sobie dać rady z rozwydrzonymi endekami zamyka zebranie. Hałas mimoto nie ustaje. O mało co nie dochodzi do bójki, zahamowanej w porę przez rozważniejszych. Zdenerwowani radni kręcą się bezładnie po sali. Nagle endecy intonują Hymn młodych, socjaliści odpowiadają Czerwonym Sztandarem. Wśród demonstracyjnych i worgich okrzyków radni opuszczają przyciemnioną już salę. W kuluarach, na schodach, w szatni trwa jeszcze kłótnia, wspólnie już z galerią. Jest już tu o wiele łagodniejsza, okraszana dowcipami. Wśród publiczności znów spotkaliśmy dyrektora „Teatru Polskiego", p. Hugona Morycińskiego, ale teraz rozumiemy już jego obecność. Krótka notatka kronikarska z gazet wystarczy. „Teatr Polski" przygotowuje sztukę p. t. „Bunt w domu poprawczym"...

S. G.

S. ICCHAKI

Rozwiały się sny muftiego „o arabskiej lidze narodów“

Kulisy decyzji arabskiej o zaniechaniu bojkotu Komisji Królewskiej

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“). SALONIKI, w styczniu.

Przez dość długi czas żydowska opinia publiczna interesowała się żywo pytaniem, czy prowodyrzy arabscy wytrwają do końca w swym negatywnym ustosunkowaniu się do Komisji Królewskiej i czy zapowiedziany pierwotnie bojkot Komisji będzie utrzymany w mocy. Bojkot, jak wiadomo, został zaniechany. Warto jednak przypatrzyć się nieco bliżej kulisom tej decyzji, która zapadła po powrocie delegatów muftiego i najwyższej rady muzułmańskiej z podróży po sąsiednich krajach arabskich, po Egipcie, Iraku, Hedżasie i Syrii. Gdy tylko delegaci wrócili — a wśród nich najaktywniejszym był Auni bej Abdul Hadi. prawa ręka muftiego — z nieudałej wyprawy, rozpoczęły się tarcia i spory w obozie arabskim i — bojkot Komisji Królewskiej został definitywnie przerwany.

Jest rzeczą wiadomą, że królowie arabscy domagali się od Arabów palestyńskich, aby zaprzestali swej działalności terrorystycznej i szukali dróg porozumienia z Anglią a nawet z Żydami. Aczkolwiek skrajni nacjonaliści arabscy byli przeciwni takiemu rozwiązaniu sprawy, to jednak w obliczu t a k i c h rezultatów „wojny świętej“ — musiano się poddać.

Teraz, gdy chodziło o ustalenie taktyki wobec Komisji Królewskiej, postąpiono zupełnie tak samo: Arabscy królowie polecili współdziałać z Anglią — nie było więc innej drogi. Tym samym zwyciężyli umiarkowani przywódcy arabscy, którzy doszli do przekonania, że ich sny o potędze nie dadzą się urzeczywistnić, że ich „wielki front“ pozostanie utopią...

Wielki front — oto był najnowszy „konik“ wielkiego muftiego. Groził on — nie tylko Niemcami i Włochami! — lecz 40-toma milionami Arabów w krajach sąsiadujących z Palestyną, którzy są gotowi dopomóc Arabom palestyńskim, którzy czekają tylko na sygnał... A delegaci, którzy wysłani zostali do tych krajów arabskich, do owych 40-tu milionów Arabów, przywieźli muftiemu i najwyższej radzie arabskiej druzgocącą odpowiedź:

— Żaden „front“ nie istnieje, nikt nie udzieli pomocy, brak sprzymierzeńców...

* * *

Przypatrzmy się obecnie, jakie były rezultaty działalności delegatów muftiego w krajach arabskich.

Głównym delegatem był sekretarz Rady arabskiej Auni bej Abdul Hadi, który udał się do Hedżasu, do króla Ibn Sauda, do Bagdadu, stolicy Iraku, do króla Ghazi, oraz do Egiptu, do przywódców rządzącej partii nacjonalistów — „Wafdu“.

Delegat miał do spełnienia dwa zadania: Po pierwsze miał przedstawić stanowisko najwyższej rady muzułmańskiej w sprawie bojkotu Komisji Królewskiej. A powtóre, miał za zadanie przygotować grunt dla kongresu panarabskiego, który podłożyć miał podwaliny pod nowy twór świata muzułmańskiego: „arabskiej Ligi Narodów“.

Abdul Hadi spotkał się z królem Ibn Saudem, najpotężniejszym z królów arabskich w jego siedzibie zimowej w Riad. W Iraku zabawił tylko dwa dni, a w Kairze idea kongresu arabskiego spotkała się z bardzo chłodnym przyjęciem ponieważ Egipt ma już dość walk z Wielką Brytanią po wywalczeniu sobie niezależności — pod ochroną angielskich sił zbrojnych...

Rezultaty jego usiłowań były zatem negatywne. Królowie i książęta arabscy nie chcieli wyrazić zgody na kongres arabski, który by reprezentował 40 milionów Arabów, a którego celem byłoby poparcie jednego miliona Arabów palestyńskich w ich walce przeciw Anglii. Królowie arabscy są zasadniczo przeciwnikami ruchu panarabskiego, ponieważ widzą w nim niebezpieczeństwo, zagrażające ich suwerenności. Królowie arabscy widzą poza tym w ruchu panarabskim zaprzeczenie lokalnego szczepowego nacjonalizmu arabskiego...

Kraje arabskie, które uzyskały pełną lub częściową niezawisłość, kroczyły zupełnie innymi drogami, aniżeli Arabowie palestyńscy. Nie używały one tak skrajnych środków i prowadziły politykę kooperacji z państwami europejskimi, nawet wówczas, kiedy ta kooperacja godziła w ideę panarabeką, a nawet dopomagała temu lub owemu imperializmowi. Hedżas, Irak, Transjordania, Egipt, a ostatnio Syria — wszystkie te kraje wywalczyły sobie niezależność dzięki porozumieniu z Wielką Brytanią lub Francją. Dlatego też delegat najwyższej rady arabskiej w Jerozolimie musiał z goryczą wysłuchać jasnych i nie dwuznacznych słów przywódców egipskich i irackich:

— My jesteśmy za polityką kooperacji z Anglią. Tylko w ten sposób wywalczyliśmy sobie niepodległość. Arabowie palestyńscy muszą również kroczyć tą drogą Jesteśmy zbyt słabi, abyśmy mogli ważyć się na walkę z Anglią. Sprzeciwia się to również naszym interesom.

Wiadomo, że identyczną odpowiedź otrzymał Auni Abdul Hadi od potężnego króla Wahabitów w Riad. Co się tyczy Egiptu, uzyskał on dopiero niedawno niepodległość, wprawdzie przez nacjonalistyczny „Wafd“, ale i ta partia nacjonalistyczna była zmuszona do licznych koncesyj na rzecz Anglii. Obydwa państwa są obecnie sprzymierzone, a nawet pisma, sympatyzujące z Arabami palestyńskimi, zadawały pytanie: Czy to jest rozsądnie, że właśnie w Kairze ma odbyć się kongres panarabski, na którym napewno nie będą padały komplementy pod adresem Anglii?

Jeśli poszczególni radykalni nacjonaliści egipskiego „Wafdu“ popierali w okresie niepokojów w Palestynie swoich braci, to jednak „Wafd“ jako taki jest daleki od działalności antyangielskiej i „nie uznaje zasady arabskiego uniwersalizmu“, jak to oświadczyła pewna kierownicza osobistość w polityce egipskiej, w rozmowie z redaktorem włoskiego pisma „Stampa“.

W Iraku załamała się doszczętnie idea panarabska muftiego i jego zwolenników. Załamanie nastąpiło teraz, a nie wcześniej. Dawniej bowiem, kiedy żył jeszcze pierwszy król Iraku z łaski Anglii, Fejzal, był on, z inspiracji płk. Lawrence'a poniekąd przywódcą ruchu panarabskiego. Nowy król Iraku, Ghazi I. jest pod władzą swoich ministrów. Do niedawna pozostawał on pod wpływem ministrów tej miary, co znany „pośrednik“ Nuri Pasza i przyjaciel muftiego, Jasim Al Haszimi. Ale ci ostatni zostali przed trzema miesiącami wygnani w czasie bezkrwawej rewolucji w Bagdadzie, i Irak został tym samym stracony dla Arabów palestyńskich. Wysłannik muftiego otrzymał w Iraku krótką odpowiedź:

— Irak musi przede wszystkim załatwić swoje wewnętrzne sprawy. Nie będzie zajmował się obcymi sprawami, ani też planami, które nie mają bezpośredniej styczności z Irakiem.

Cóż więc pozostało z „frontu 40 milionów Arabów“, który rzekomo stoją za „palestyńskimi braćmi?“ Pozostał—Jemen. Ale ten mały kraj, jak to jego władca udowodnił przy innej sposobności, też nie zdradza zbytniego zainteresowania dla cudzych spraw.

A może — Emir Abdulla z Transjordanii? Ale on nie jest uznawany przez nacjonalistów arabskich, którzy wiedzą dobrze, iż pobiera pensję z kasy brytyjskiej. Tak więc „front“, panarabski ruch i panarabski kongres poszły z dymem. Wszyscy zwolennicy nakazują współpracę z Anglią. A palestyńscy Arabowie musieli się poddać i złamać bojkot Komisji Królewskiej. Tak wygląda zaplecze arabskiego nacjonalizmu.

* * *

Kair, 21. 1. PAT. Z Jerozolimy donoszą: W kołach, zbliżonych do naczelnej rady arabskiej mówią otwarcie, że pierwotne postanowienie niewystępowania wobec angielskiej komisji królewskiej było jedynie wybiegiem taktycznym, mającym na celu doprowadzenie Anglii, by zwróciła się o pośrednictwo do sąsiednich krajów arabskich, podobnie jak w sprawie zaprzestania zbrojnego powstania. Z tezami syjonistów Arabowie nie zamierzają polemizować i nie uważają siebie za „stronę“ w rozgrywce o Palestynę.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Jugosławia likwiduje system dyktatury

Opinia publiczna Jugosławii pozostaje pod wrażeniem spotkania, jakie przed kilkoma dniami odbyło się w miejscowości Prezice pomiędzy premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem a przywódcą opozycji chłopsko - demokratycznej Drem Mackiem. Czynniki jugosłowiańskie uważają to spotkanie za bardzo doniosłe dla wyjaśnienia sytuacji politycznej w Jugosławii i zwiastującej bliską likwidację dyktatury. Dr Macek przedstawił premierowi Stojadinowiczowi postulaty koalicji chłopsko - demokratycznej, do której oprócz Chorwatów wchodzą opozycyjne ugrupowania serbskie. Premier ze swej strony przedstawił stanowisko partii rządowej. Spotkanie to wpłynąć zatem może na zmianę zasadniczych poglądów obu stron.

W Jugosławii utrzymuje się przekonanie, że między premierem a Drem Mackiem doszło do pewnego porozumienia, którego wynikiem mają być takie reformy polityczne, które by wytworzyły nową atmosferę w kraju i przywróciły demokratyczny system rządów i polityczną swobodę. Odnośnie ustawy mają być wniesione ro Skupsztyny w przyspieszonym tempie. Warunkiem wstępnym porozumienia między koalicją chłopsko - demokratyczną a obozem rządowym jest przeprowadzenie wyborów do parlamentu na podstawie nowych demokratycznych praw wyborczych. Jedynie uczciwe spełnienie tego postulatu może przyczynić się do usunięcia nieufności, z jaką koalicja chłopsko - demokratyczna odnosi się do partii rządowej. Dopiero po tej pierwszej fazie prozumienia nastąpi druga faza. Przywódcy opozycji dopiero wówczas gotowi będą do prowadzenia dalszych obowiązujących pertraktacyj.

Minister spraw wewnętrznych Dr Koroszec oświadczył na zebraniu członków partii rządowej, że podczas spotkania nie zapadła żadna decyzja, ale sprawa ta musi być uważana jako poważny krok naprzód do porozumienia i likwidacji dyktatury.

Ciekawy sąd nad kinem i teatrem w Tel Awiwie

Kino — na ławie oskarżonych

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“).

TEL AWIW, w styczniu.

Jakkolwiek podobny sąd odbył się w Tel Awiwie dwa lata temu, to jednak wymownym dowodem wielkiego zainteresowania dla tych zagadnień były tłumy publiczności, jakie zaległy „Ohel Szem“, by przysłuchać się wywodom obrońców, oskarżycieli i świadków na tym „procesie“, zorganizowanym przez biuro teatralne „Armon“. W skład samego sądu wchodziły czołowe osobistości hebrajskiego świata literackiego a więc Natan Grinblat, J. Fichman, A. S. Juris, J. Heftman i in.

Akt oskarżenia przeciwko kinu zarzuca „oskarżonemu“ cały szereg „przestępstw“. Kino dostało się na ławę oskarżonych, ponieważ oddala ludzi od prawdziwej sztuki i jest rozsadnikiem powierzchowności, sensacyj i upadku obyczajów ze względu na obfitość momentów pornograficznych. Kino, posługujące się różnymi językami, obniża poziom artystyczny języka i pozbawia widza tej emocji, jaką daje mistrzowska ekspresja językowa w teatrze. W dodatku film jest groźnym konkurentem teatru, który posiada olbrzymią rolę wychowawczą, szczególnie u nas, jako że uzmysławia publiczności szczytne ideały narodu, walczącego o swój byt.

Te wszystkie zarzuty uzasadnia i omawia szczegółowo w dłuższej mowie „prokurator“, znany krytyk literacki N. Grinblat. Uważa on, że kino jest groźnym wrogiem wznioślejszych porywów ludzkiej duszy, że nie potrafi wzruszyć nikogo, a co najwyżej dać może tylko chwilowe zadowolenie. My zaś szczególnie wrócić musimy do romantyki, wrócić musimy zatem do teatru i unikać kina, które oddala publiczność naszą od języka hebrajskiego.

Świadek oskarżenia p. *Dawidson*, zeznaje, że film jest tylko surogatem prawdziwej sztuki. W odpowiedzi na zadawane mu pytania przez obronę, odpowiada, że najlepszy film jest zawsze jeszcze gorszy od najgorszej sztuki teatralnej. Na zapytanie jednego ze sędziów przyznaje świadek, że mimo wszystko chodzi często do kina.

— A dlaczego pan to robi?

— Ponieważ... żąda tego moja żona (wesołość).

Znawca sądowy, reżyser *Daniel*, widzi w kinie i w teatrze dwa różne oblicza sztuki. Kino potrafi wzruszać, a dowodem tego fakt, że gdy oglądał „Dzisiejsze czasy“ Chaplina, wcale nie zbierało mu się na śmiech, lecz raczej na płacz.

W dalszym ciągu zeznaje sam „oskarżony“, a więc kino, reprezentowane przez *p. Wardimona*. Oskarżony podnosi na swą obronę, że kino jest niezastąpionym popularyzatorem wielkiej sztuki, że nie tylko nie podkopuje znaczenia teatru, lecz przeciwnie, toruje mu drogę i odkrywa dla niego coraz to innych wielkich artystów. Oskarżony jednak zgadza się, by rozciągnięta została nad kinem cenzura społeczna i by hebrajska opinia publiczna stosowała pewnego rodzaju cenzurę prewencyjną. Niesłusznym jest zarzut — powiada wkońcu p. Wardimon — że kino oddala od literatury, przeciwnie, jest ono niezwykłym instrumentem propagandy w ogóle, a propagandy dla literatury w szczególności, popularyzuje bowiem wśród szerokich warstw sławne nazwiska autorów oraz ich utwory, zachęcając w ten sposób do bliższego zapoznania się z nimi.

W charakterze „świadka obrony“ występuje redaktor *Sz. Samet*. Jeśli są tacy, którzy twierdzą, że kino konkuruje z teatrem, to zdaniem świadka, konsekwentnie należałoby zwalczać również tego rodzaju imprezy, jak koncert Toscaniniego, które mają jeszcze większą siłę pociągającą niż kino. Film dociera do najodleglejszych zakątków kraju i daje artystyczną rozrywkę ludziom którzy tylko bardzo rzadko mają sposobność oglądania przedstawienia teatralnego.

Jako krytyk filmowy zeznaje *p. Uri Kejsari*, który rozprawia się z zarzutem, jakoby kino było rozsadnikiem erotomanii i pornografii w większej mierze aniżeli teatr. Jeśli publiczność woli raczej kino niż teatr, to przyczyny szukać należy w duchu czasu, którego my zmienić nie możemy.

M. Halewi z teatru palestyńskiego „Ohel“ uważa, że kwestia została w ogóle fałszywie postawiona. Kino i teatr są pod względem artystycznym zupełnie równorzędne My jednak musimy zdać sobie sprawę, że z jednej strony mamy dźwiękowiec, obcy nam zarówno duchem jak i językiem, a z drugiej strony — krajowy, hebrajski teatr, który walczy o swój byt. *Nie o to chodzi, czy piękniejsza jest Szwajcaria czy Emek, chodzi o to, że Emek jest n a s z.*

Wyrażone przez Halewiego życzenie, by przystąpić *do produkcji rodzimych filmów palestyńskich, podkreślone zostało przez dalszych mówców, redaktora Heftmana i „obrońcę“ Żuchowickiego.*

Po krótkiej naradzie przewodniczący sądu, sędzia Harkawi, ogłasza wyrok, w którym stwierdza, że *kino i sztuka nie są pojęciami sprzecznymi i że głównym zadaniem jest roztoczenie przez żydowską opinię publiczną opieki nad filmami, wystawianymi w Palestynie.*

Publiczność przez cały czas z prawdziwym zainteresowaniem przysłuchiwała się wywodom poszczególnych mowców, które oświetlały i analizowały te tak ważne i tak aktualne zagadnienia kulturalne.

Sz. S.

KLAUS MANN — MEFISTO — *Autoryzowany przekład z niemieckiego*

85)

Rozumie się, że i Höfgen nie przychodzi przed północą. Po przedstawieniu występuje jeszcze w Music - hallu, gdzie otrzymuje trzy sta marek za piosenkę, której odśpiewanie trwa siedem minut. Eleganckie towarzystwo, które zaszczyca swoją obecnością, wita go refrenem piosenki, która zawdzięcza mu swą sławę.

„Es ist doch nicht zu schildern -
Soll ich denn ganz verwildern?!
Mein Gott, was ist denn nur mit mir
geschehn!“

Jak elegancki jest teraz Hendrik — tego opisać nie można. Kłaniając się i uśmiechając się, w towarzystwie pana Katza i panny Bernhard jako wiernych swych wasali, porusza się w tym towarzystwie snobistycznej finansjery żydowskiej, politycznie radykalnych, ale artystycznie wyczerpanych literatów i sportsmenów, którzy w swym życiu nie przeczytali ani jednej książki i właśnie dlatego wzbudzają podziw literatów. „Czy nie wygląda jak lord?“ — mówią sobie szeptem bogato wystrojone damy typu orientalnego. — Jakież lubieżnie występne rysy twarzy — a te wspaniale zblazowane oczy! Jego frak kosztował 1200 marek. — W jakimś kąciku salonu opowiadają sobie, że Höfgen ma stosunek z Dorą Martin. — Ależ nie — raczej z panną Bernhard! — utrzymują bardziej wtajemniczeni. — A jego żona? — informuje się trochę za bardzo naiwny młody człowiek, który od niedawna przebywa w Berlinie. Otrzymuje w odpowiedzi tylko uśmiech pogardliwy. Rodziny Brucknerów nie traktuje się już więcej poważnie od czasu, gdy stary Bruckner zaangażował się politycznie w sposób tak prowokacyjny a niemądry zresztą. Niech się uczeni nie interesują sprawami, na których się nie rozumieją. — Wszyscy są tego zdania — a poza tym cóż to za niesmaczny upór chcieć koniecznie płynąć przeciwko prądowi. Człowiek współczesny powinien się przecież zdobyć na zrozumienie tego, tyle nadziei na przyszłość rokującego ruchu narodowo - socjalistycznego, w którym jest tyle elementów pozytywnych, a który wyleczy się z czasem ze swych małych błędów, naprzykład z tego przeszkadzającego tylko antysemityzmu. — Że liberalizm należy już do przeszłości i nie ma przed sobą żadnej przyszłości, jest chyba faktem nie podlegającym chyba żadnej dyskusji — twierdzą literaci i ani bokserzy, ani bankierzy nie protestują.

— Czarujący z pana człowiek, że znalazł pan dla nas godzinkę czasu, panie Höfgen! — wita gospodyni przemiłym szczebiotem swego gościa, podając mu talerzyk z kawiorem. — Wszak wiemy, jak bardzo jest pan zajęty! Czy mogę panu przedstawić dwóch najzagorzalszych pańskich wielbicieli? Oto jest pan Müller Andrea, którego na pewno pan zna z tak czarujących felietonów w „Das Interessante Journal“. A oto jest nasz przyjaciel, sławny literat francuski, Pierre Larue.

Pan Müller Andrea jest to elegancki siwowłosy jegomość o wyłupiastych błękitnych oczach i czerwonej twarzy. Każdy wie, że utrzymuje się ze stosunków swej pięknej żony, która pochodzi z rodziny arystokratycznej. Od niej dowiaduje się o wszystkich plotkach elity berlińskiej, a na podstawie tych plotek fabrykuje potem swe małe artykuliki dla „Das Interessante Journal“. W tym skandalicznym pisemku cieszącym się najgorszą opinią ogłasza co tydzień p. Müller Andrea pogadankę pt. „Czy słyszał pan o tym?“ Właśnie tym zajmującym artykulikom zawdzięcza „Das Interessante Journal“ swoją popularność. Bo ludziska dowiadują się z nich, że małżonka bankiera X. odbyła małą wycieczkę do Biarritz z lirycznym tenorem Y. i że hrabina Z. zjawia się codziennie na herbatce tańczącej w hotelu Adlon, a to nie dla orkiestry, lecz dla jakiegoś gigola.... Takimi oto rewelacjami potrafi p. Müller Andrea swych czytelników zainteresować.

(c. d. n.)

S. L. SCHNEIDERMANN PRZEDRUK WZBRONIONY

„LA GRANDE ARMÉE N'EXISTAIT PLUS!..."

Gen. Franco w mundurze i — bez munduru

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BARCELONA, w styczniu.

Nie o zwycięzcach pragnę dziś mówić, gdyż ci są jeszcze nieznani; będę mówił o tych, którzy w każdym razie wojnę już przegrali.

„La grande armee n'existait plus!" (Wielka armia przestała już istnieć) — tymi słowy hrabia de Ségur rozpoczyna swe pamiętniki o pochodach napoleońskich 1812 roku. To samo możnaby powiedzieć o armii małego hiszpańskiego Napoleona, generała Franco. Madryt nie będzie już jego triumfem, albowiem u bram stolicy szturmują już dziś nie „falangiści", lecz bataliony Reichswehry.

Hiszpańskie Maroko, którego triumfalnym podbojem szczyci się Franco, zostało już oddane w zastaw agentom hitlerowskim. Pomimo „układu dżentelmeńskiego", wyspa Majorka znajduje się nadal w rękach Włoch. Sewilla jest poważnie zagrożona, a Madryt jeszcze nie wzięty.

FRANCO JEDNAK MIAŁ RACJĘ.

Na początku lipca 1936 roku generał Mola, dowódca dywizji w Tetuanie, wydał bankiet. Na to polityczne, potajemne przyjęcie przybył specjalnie Franco aeroplanem z wysp Kanaryjskich. Tym razem hiszpańscy oficerowie kar nawałowi mniej pili szampana, lecz za to prowadzili między sobą burzliwą dyskusję na temat mającego wybuchnąć powstania. Generał Franco, najtrzeźwiejszy i najbardziej doświadczony wojskowy z pośród zebranych wyższych oficerów, ostrzegał swych kolegów, że jeszcze zawcześnie i radził odroczyć wybuch powstania do października, — do popularnego, wróżącego zwycięstwo miesiąca rewolucji rosyjskiej...

Jak wykazały późniejsze wydarzenia, na owym bankiecie do zgody nie doszło. Nie pomogły rzeczowe argumenty generała Franco, że armia nie jest jeszcze całkowicie przygotowana.

Dnia 12 lipca faszyści zastrzelili w Madrycie oficera republikańskiego, a 13 lipca (feralna liczba!) w odpowiedzi na to zastrzelony został b. królewski minister, przewidywany dyktator, Calvo Sotela.

Był to sygnał, a równocześnie dowód, że w szeregach faszystów nie doszło do porozumienia. Dnia 19 lipca następuje powstanie garnizonów wojskowych. Generał Sanjurjo, najbardziej autorytatywny z pośród wojskowych hiszpańskich który znajdował się jako emigrant w Portugalii, natychmiast odleciał do Hiszpanii, zginął jednak w katastrofie samolotowej. Kierownictwo przedwczesnym powstaniem objemuje generał Franco.

HISZPAŃSCY GENERAŁOWIE

Hiszpańscy generałowie powstańczy awansowali nie dzięki zasługom wojskowym, lecz dzięki „staraniom" na dworze Alfonsa XIII... Diatego też bardzo mało znają się na praktycznej strategii.

„Strategia — utrzymuje pewien autorytet wojskowy — nie jest wiedzą teoretyczną, którą można nabyć z książek. Generał, który czerpie swoją wiedzę jedynie z teorii, musi błądzić. Wiadomości teoretyczne z dziedziny strategii i taktyki są niezbędne, jednakże nie stanowią wiedzy ścisłej. Wielki generał układa swe plany na polu bitwy i rozwija swe posunięcia w zależności od warunków sytuacyjnych bitew".

Hiszpańscy generałowie jeszcze kampanii wojennych nie odbywali. Jedynym, który osiągnął tytuł generała za akcję wojenną, był generał Franco.

W roku 1927 zakończono pacyfikację Marokka i Franco tryumfalnie powrócił do stolicy. Wówczas król odebrał od niego wojskową defiladę i młodemu trzydziestopięcioletniemu pułkownikowi osobiście nadał nominację generała.

W SZKOLE KADETÓW W TOLEDO

Franco urodził się w Galicji, w północnej prowincji u zachodnich granic Hiszpanii. Pod względem obyczajowym prowincja ta jest bardziej zbliżona do Portugalii niż do kastylijskiego centrum półwyspu Iberyjskiego. Wychował się w środowisku arystokracji hiszpańskiej, która osiadła w mieście i odstąpiła od przekonań surowo monarchistycznych. Brat jego, ekscentryczny lotnik, z którym jeszcze do niedawna był w dość chłodnych stosunkach, należał nawet do partii republikańskiej. Obaj bracia wychowali się w szkole kadetów w Toledo, w tej właśnie szkole, której młodzi oficerowie z taką zaciekłością walczyli w słynnym Alcazarze. Młodszy brat był lotnikiem, ale generał Franco pozostał normalnym dowódcą oddziałowym. Nie interesował się polityką tak namiętnie jak jego towarzysze z kasyna. Życie młodego oficera garnizonowego było surowe, spartańskie. Szybko zyskał sympatię swych wychowawców. I nie kto inny jak generał Sanjurjo przyciąga go do bliskiej współpracy.

Generał Sanjurjo, szef gwardii cywilnej (wojskowa wybornie wyszkolona żandarmeria przedrewolucyjnej Hiszpanii) miał już wówczas gotowy projekt utworzenia Legii Cudzoziemskiej i pozyskał gen. Franco dla organizowania nowej armii.

Na czele tej armii generał Franco zdobył Marokko i posłużył się nią również w ostatnim powstaniu.

Dzięki stosunkom w kołach republikańskich, a szczególnie dzięki przyjaźni z Unamuno, generał Franco pozostał w armii republikańskiej Azany, i w roku 1932, gdy jego protektor generał Sanjurjo wywołał powstanie w Sewilli, Franco nie ruszył z miejsca swych regimentów. W ten sposób zdradził swego dobroczyńcę i wychowawcę wojskowego.

W 1934 roku, w czasie rewolucji w Asturii generał Franco znowu wypływa ze swą gwardią i batalionami marokańskimi, które po długich stuleciach po raz pierwszy wstępują na półwysep Iberyjski.

W średniowieczu Maurowie zdobyli całą Hiszpanię z wyjątkiem prowincji Asturii. Tam nie wkroczyli, i Franco po raz pierwszy wprowadził hordy afrykańskie do Oviedo.

Mimo to po zwycięstwie lewicy przy wyborach w roku 1936, Franco pozostaje wraz z innymi generałami w armii republikańskiej.

FRANCO BEZ MUNDURU

Z pośród generałów sztabu faszystowskiego Franco jest jedyny, który prowadzi skromne życie. Nie upija się jak jego koledzy Queipo i Mola, najmniej też czasu stracił na awanturach miłosnych. Pod tym względem mały hiszpański Napoleon pozostaje w tyle za swym wielkim francuskim poprzednikiem.

Generał Franco przyszłym zbieraczom nie pozostawi listów miłosnych do jakiejś Józefiny, albowiem ten trzeźwy dowódca nigdy ich nie pisywał. Jednakże życie surowego generała nie było całkowicie pozbawione historyjek miłosnych.

Ujawniam tu, być może po raz pierwszy, dwa epizody, które zapewne dużo zmartwień przysporzą hitlerowskim przyjaciołom naszego „bohatera".

Nie kto inny, jak córka żydowskiego lekarza z Berlina była ostatnią przyjaciółką generała Franco. Podamy nawet jej imię: Hertha Freund.

Jeszcze w czerwcu 1936 roku widywano często generała Franco w towarzystwie owej żydowskiej dziewczyny, ale już w lipcu Hertha Freund znikła nagle z Hiszpanii. Obecnie Hertha Freund znajduje się w Paryżu i kto wie, czy wkrótce nie doczeka się tam generała Franco.

Jeszcze większą przykrość sprawi hitlerowskim przyjaciołom generała Franco wiadomość, że żydowska dziewczyna Hertha Freund „odbiła" generała Franco jasnowłosej baronowej, aryjskiej Niemce, z którą „wódz" hiszpański obcował przez kilka lat.

Zdradzona baronowa posiada jednak pewną fotografię jenerała Franco za pomocą której szantażuje zapewne swego byłego kochanka...

* * *

Jakikolwiek byłby wynik wojny hiszpańskiej, jedno jest już jasne: Generał Franco wojnę przegrał.

Podburzenie oddziałów marokańskich oraz podział kraju pomiędzy Włochy i Niemcy, — brutalnie rozwiało wśród ludności prowincyj zagarniętych przez generała Franco wszelkie iluzje w stosunku do faszystowskiej demagogii.

Naród hiszpański zawczasu ujrzał w generale Franco nie bohatera narodowego, lecz narodowego zdrajcę, który w brutalny sposób gotów jest dla swych osobistych ambicyj zniszczyć cały kraj. Tak krwawa gra została mu już obecnie wytrącona z rąk. Nie jest już niczym więcej jak tylko posłuszną chorągiewką w ręku hitlerowskiego sztabu generalnego.

Gwiazda jego zachodzi w cieniu swastyki.

Niemcy nastawiają sieci na Chiny

(Specjalna służba informac „Now. Dziennika")

Berlin, 21. 1. (B). Od jakiegoś czasu sygnalizuje się wzmożoną aktywność niemiecką na Dalekim Wschodzie, szczególnie zaś w Chinach. Znany niemiecki przemysłowiec, Otto Wolf, wybrał się ostatnio ze specjalną misją do Szanghaju Podróż jego stoi w ścisłym związku z wysiłkiem Niemiec, polegającym na tym, by *nakłonić rząd w Nankinie do przystąpienia do układu niemiecko - japońskiego oraz do zawarcia z Niemcami specjalnego porozumienia gospodarczego.* Otto Wolf przeprowadzi z rządem nankińskim rozmowy na temat gospodarczy, które mają być zakończone z zawarciem układu chińsko - niemieckiego. Niemcom chodzi naturalnie nie tylko o umowy gospodarcze. *Główny nacisk kładzie się raczej na wspólną akcję która ma być prowadzona przez Niemcy, Japonię i rząd nankiński przeciwko Sowietom i przeciwko chińskiej armii czerwonej.* W związku z tym należy zaznaczyć, że równocześnie z Wolfem przybył do Chin Wang Szing Wei, który niedawno temu przyjęty został przez Hitlera, a który przeprowadzić ma na terenie chińskim szeroko zakrojoną propagandę na rzecz przystąpienia Chin do przymierza niemiecko-japońskiego.

Z drugiej strony Niemcy zasilają bez przerwy Japonię w różnych specjalistów, a znany konstruktor samolotów Schneider przybył ostatnio do Tokio, gdzie obejmuje nadzór nad japońskim przemysłem lotniczym. *Równocześnie podpisana została niedawno temu umowa między japońskim towarzystwem kopalnianym Mitsu Biszi Yamaszigą a zakładami Kruppa w Essen.* Krupp przyjdzie z pomocą przemysłowi stalowemu w Japonii i odda na jego usługi nowo opatentowane wynalazki niemieckie w tej dziedzinie, przy pomocy których umożliwiona będzie wydajniejsza eksploatacja kopalń w Mandżurii i na Korei



PIĄTEK, 22 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka z płyt 8 Aud. dla szkół (dzieci starszych): „Dzieci odwiedzają weterana 1863 roku“ (stille) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. ork. wojsk. 12.40 a) dziennik połudn. b) „Walka z robactwem“ pogad. 14 Lok wiad. gosp. 14.05 Muzyka z płyt 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka z płyt 15.55 Dokąd jechać w święto? 16 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Fr. Starka 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Muzyka z płyt 17 z Wilna Stan. Krzemiński — członek Rządu Nar. wr. 1863. 17.15 Dwie senerady w wyk. ork. smyczkowej Pol. Tow. Muz. 17.50 Pogadanka aktualna 18 Wiad. sport. z Warsz. 18.04 Poradnik sport. 18.16 Lok. poradnik sport. 18.20 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Karnawał na wsi“ pogad. 19 „W lasach“ fragm. z książki A. Struga o r. 63 pt. „Ojcowie nasi“ 19.20 „Z pieśnią po kraju“ aud. prow. prof. Br. Rutkowski 19.45 Fragment operowy 20 Pogad. muz. wygł. J. Freiheiter 20.15 Transm. symf. koncertu z Filharm. Warsz.. Wyk ork. filharm. pod dyr. H. Scherchena i A. Uniński (fort.) w przerwie ok. 20.45 dziennik wiecz. i pogad. aktualna 22.30 „Poradnia świadomej prawdy“ skecz W. Raorta 22.45 Muzyka tan. z płyt.

Warszawa 6.30 p. Kraków, 15.15 Płyty 15.55 Jak spędzić święto? 16 Film, plastyka, architektura 16.10 Pogad. społeczna 16.39 p. Kraków 18.220 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Młodzież lwowska przed mikrofonem 15.55 Informator turystyczny 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Zima w Czarnohorze i dolinie Prutu“, prof. K. Brończyk 18.30 Płyty 18.40 „Karnawałowe refleksje“ — wesoły felieton Z. Reissa 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Płyty 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lecja jęz. polskiego 15.55 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Płyty 18.45 Program 18.50 „O inscenizacji pieśni“, pogad., 19.25 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków, 13 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15. p. Kraków 15.40 Jak spędzić święto? 15.45 Płyty 16.15 p. Kraków 18.50 „U dozorcy bibliofila“ — pogad. popularna 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń 19 Koncert popularny 17.30 Pieśni austriackie 17.50 Recital fortep. 20.15 „Cyd“ — dramat liryczny Corneille'a.

Medjolan 19 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert symfoniczny.

Rzym 17.15 Koncert rozrywkowy 20.40 „Yuschi“ — operetka Benatzky'ego.

Ryga 16.15 Muzyka wiedeńska i piosenki neapolitańskie 17.20 Muzyka kameralna 19.15 „Pieśń Fortunia“ — operetka Offenbacha.

Kowno 14.30 Pieśni chasydzkie 17.15 Muzyka kameralna 17.50 Koncert Chopinowski 18.20 Muzyka ludowa 21 Polki i kadryle z czasów Kongresu wiedeńskiego.

Paryż PTT 21 „Salome“, opera R. Straussa.

Budapeszt 20.40 Recital fortep. E. Dohnanyi'ego.

Leningrad 15. Radiomontaż z muzyką 17.07 Koncert Chopinowski 19 Koncert chóru 20 Koncert symfoniczny 21 Koncert wokalno - instrumentalny.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM EGONA PETRI I SCHERCHENA — PRZEZ RADIO

Piątkowy koncert symfoniczny dn. 22. I. o godz. 20.15, transmitowany z Warszawskiej Filharmonii przez wszystkie polskie rozgłośnie należy do najwspanialszych koncertów bieżącego sezonu. Same już nazwiska wykonawców gwarantują wieczorowi temu poziom pierwszorzędny. Znakomity pianista Egon Petri, który już wielokrotnie występował przed mikrofonem Polskiego Radia wykona koncert fortepianowy e-moll, Fryderyka Chopina. Harman Scherchen, dyrygent koncertu, b. długoletni kapelmistrz niemieckich orkiestr symfonicznych i operowych, znany jest wszędzie, zwłaszcza jako jeden z najlepszych interpretatorów muzyki współczesnej. To też w programie koncertu figurują dwie kompozycje współczesne, Strawińskiego — suita z baletu „Pulcinella“, utrzymana w stylu staroklasycznym i Honeggera — słynny „Pacific“. Również reszta programu zapowiada się bardzo interesująco, obejmuje bowiem mało znaną „Serenata Notturna“ Mozarta na 2 małe orkiestry smyczkowe i kotły oraz Jana Christiana Bacha prześliczną symfonię g-moll, dzieło utrzymane w stylu mozartowskim. Transmisję poprzedzi pogadanka muzyczna dr. Jerzego Freiheitera.

„PORADNIA ŚWIADOMEJ PRAWDY“ SKECZ PRZEZ RADIO

W czasach kryzysu ludzie poszukujący zarobku wpadają na coraz to oryginalniejsze pomysły i dokonywują różnych wynalazków. Mikrofon zainstalowany w mieszkaniu pewnego pomysłowego młodzieńca, potrzebującego pieniędzy, przyniesie słuchaczom kilka scen z życia założonej przez niego instytucji, która za drobnym wynagrodzeniem... mówi ludziom prawdę w oczy. Jakie to za sobą pociąga skutki, dowiedzą się wszyscy z skeczu Wilhelma Raorta dn. 22. 1. o godz. 22.30.

PIEŚNIARZE MURZYŃSCY NA FALI RADIOWEJ

W piątkowej audycji płytowej dnia 22. 1. o godz. 15.15 będą mieli radiosłuchacze możność usłyszenia pieśniarzy murzyńskich. Poza tym program wypełnią melodie w wykonaniu słynnej orkiestry Mario Harp Lorenzi.

SENSACJE ANGIELSKIE

Ekscentryczny milioner i król z... brodą

Kryzys gospodarczy w Anglii skończył się już dawno. Zawarta niedawno umowa między Sowietami a Exports Credits Dept. na dostawy szeregu wyrobów przemysłu angielskiego do Rosji na sumę 10 milionów funtów przy 5-letnim kredycie, wykazała, że przemysł angielski obecnie jest w stanie wykonać tylko 40 proc. zamówień. Na pozostałe nawet nie może podać terminu dostawy.

Zresztą co może lepiej ilustrować obecną sytuację gospodarczą Anglii, jak nie taki np. fakt. Lord Nuffield, właściciel firmy Morris Motor Company, ofiarował w przeciągu ostatnich trzech miesięcy 2 miliony funtów na Oxford University, 2 miliony na pomoc biednym, oraz rozdał swym robotnikom „na gwiazdkę“ milion akcji przedsiębiorstwa, wartości 2.125.000 funtów. Lord Nuffield rozdał więc prawie 160 milionów złotych, a mimo to jego przedsiębiorstwo nie czuje finansowej wyrwy i rozwija się dalej. Sam zaś lord jedzie w podróż naokoło świata, ale nie jako milioner w cabine de luxe, lecz jako agent — sprzedawca własnych samochodów. W tej roli chce poznać życie w innych krajach.

W ogóle lord Nuffield jest człowiekiem nieco ekscentrycznym, który jak kot u Kiplinga „chodzi swoimi drogami i wszystko mu jedno kędy“. Swego czasu sławna była druzgocąca krytyka, jakiej poddał on t. zw. „shadow scheme“ budowy samolotów w Anglii. Shadow Scheme jako system polegał na tym, że specjalne fabryki wyrabiały poszczególne części, z których następnie były montowane samoloty przez inne fabryki. Zniszczenie jednej czy paru fabryk wyrabiających, powiedzmy, śmigła, paraliżowało całą produkcję i pozbawiało Anglię lotnictwa. Otóż ostra, ale fachowa krytyka lorda Nuffielda zmusiła ministra lotnictwa do całkowitej zmiany systemu produkcji.

Podobno lord - ekscentryk postanowił na czas podróży zmienić swój wygląd, a mianowicie zapuścić brodę, aby łatwiej zachować incognito. A propos brody. Ostatni zeszyt „New Review“ pisze, że gdyby obecny król zapuścił brodę, stałby się jeszcze bardziej podobny do swego ojca i tym powiększył swą popularność (sic!). B. król Edward VIII był przeciwnikiem tej „ozdoby twarzy“. Kiedyś z okazji przeglądu „Yeomen of the Guard“ powiedział: A man does not need whiskers to be a good soldier“ (broda nie jest potrzebna, aby być dobrym żołnierzem). Obecnie jednak gwardia powraca do brody i wąsów.

KĄCIK DLA PAN

Pierwsze zwiastuny wiosny w modzie

Na ogół druga połowa stycznia stanowi w dziedzinie mody datę, kiedy zaczyna się już myśleć o wiośnie. Modystki od dawna już lansują jedwabie, a w najbliższej przyszłości ujrzymy nawet słomę. Najnowsze modele wiosennych płaszczy nie są już tak bogato przybrane futrem, a więc mają mniejsze kołnierze, conajwyżej szalik z karakułów lub z lisa. Linia na wiosnę upraszcza się, mniejsze są wcięcia, zamiast pasków nosimy marszczone z lekka plecy. Szerokość płaszcza z tyłu akcentują fałdy, albo zakładki w pasie.

Wraca moda czarnych kostiumów, każdy jednak magazyn paryski wykańcza taki kostium na swój sposób. Tak więc Paquin podbija cały żakiet kostiumu gronostajami, przy czym klapy są także z gronostajów. Jodelle zdobi kostium podwójnym kołnierzem i mankietami z piki. Jean Patou demonstruje czarno-biały płaszczyk tweedowy przybrany zamiast paskiem grubymi zaszewkami. Te zaszewki akcentują najnowszą linię, którą ujrzymy na wiosnę.

Narazie nic nie zapowiada powrotu długiej spódnicy, spódnica pozostaje nadal raczej krótka niż długa i raczej wąska niż szeroka. Wyjątek stanowić będzie spódniczka krojona z ukosu. Swobodę ruchów w modnej spódniczce umożliwiają cięcia lub fałdy.

Na ogół bardziej skomplikowane fasony sukien wyglądają w ten sposób, że ma się wrażenie, jakoby nie były szyte, lecz modelowane na figurze. Są proste, gładkie w szwach i rysują wyraźnie wszystkie kształty. Biodra w tych modelach są z lekka tylko podkreślone, a rękawy wszyte normalnie, nie szerzej niż tego wymaga kształt ręki.

Moda jednokolorowych płaszczy i sukien jest już modą przeszłości. Nowe komplety są odmienne w kolorach. Najmilej widzianym fasonem płaszcza wiosennego będzie redingot z wysoko umieszczonymi i szerokimi klapami. Zapięcie na cztery guziki. Jersey, szkocka krata, pasy, różnego rodzaju supekowate tkaniny — oto materiały na redingoty Poza tym redingotowy krój i styl będzie się nadawało wszystkiemu bez wyjątku, nawet futrzanym płaszczykom wiosennym.

Litery, jako moment dekoracyjny, rozpanoszyły się wszedzie. Na szalikach, kołnierzach, torbach, na chustkach, w kształcie ogromnych aplikacji, zajmujących czwartą niemal część powierzchni chusteczki.

Céline.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ponad miliard złotych

Dalszy rozwój P. K. O. w r. 1936

Warszawa. 21. 1. (A) Dziś odbyła się w gmachu PKO konferencja prasowa, na której prezes PKO p. dr H. Gruber, wygłosił następujące przemówienie:

Pomimo niekorzystnych warunków, jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydarzeniami finansowymi na rynkach zagranicznych, działalność PKO, rozwijała się nadal pomyślnie.

Ogólna suma wkładów wzrosła w roku 1936 w porównaniu z rokiem poprzedn. o zł 13.981.942,60 i osiągnęła sumę 895,7 miln. zł. Osiągnięta ogólna suma wkładów stawia PKO na pierwszym miejscu pośród zespołów instytucyj finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi około 1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce.

Dział oszczędnościowy wykazuje w roku sprawozdawczym nieznaczną różnicę wkładów, wynoszącą 13 miln. zł, co przypisać należy w dużym stopniu odpływowi wkładów większych, które wykazywały tendencję do inwestycji i przeszły na wkłady czekowe, które wykazały wzrost o 29,6 miln. zł. Zjawisko to uważać należy w zasadzie za pożyteczne, gdyż po to gromadzi się wkłady, aby po dojściu do sum większych można je było zużyć na budowę domu, nabycie ziemi, lub założenie przedsiębiorstwa. W tej mierze PKO spełnia więc swą rolę.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 663,7 miln. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec r. 1936, 2.287.000. W ten sposób jedna książeczka PKO przypada na 15-tu mieszkańców.

W obrocie czekowym globalna suma obrotów wzrosła o 576 milionów zł i wynosiła 28,1 miliarda zł. Wzrost wykazuje również liczba kont czekowych, mianowicie o 1490 do liczby 77.991 kont.

Stan wkładów na kontach czekowych wynosił na ultimo roku sprawozdawczego 231,9 miln. zł, a więc w porównaniu z końcowym stanem z 1935 r. wzrósł o 29,6 miln. zł.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego w wysokości 28,1 milrd. zł na obrót gotówkowy przypada 6,8 milrd. zł, zaś na obrót bezgotówkowy 21,3 milrd. złotych.

Dynamika rozwojowa działu ubezpieczeń na życie wykazuje wzrost zarówno liczby polis jak i sumy ubezpieczenia. W ciągu 8 i pół lat jego istnienia osiągnięto 125 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczenia 183,7 mil. zł. Fakt stałego przyrostu liczby polis ubezpieczeniowych dowodzi, że ten typ ubezpieczeń najbardziej odpowiada sferom średnio zamożnym; szereg zaś ułatwień stosowanych przy ich zawieraniu wpływa niewątpliwie na popularyzację tej formy przezorności życiowej.

Akcja kredytowa PKO, prowadzona drogą skupu papierów o stałym oprocentowaniu, a więc akcja alimentowania życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym wyrażała się w r. 1936 sumą 696,1 miln. zł a łącznie z Działem Ubezpieczeń na życie — 723,9 miln. zł. W roku sprawozdawczym udzielono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego zł 46,480.000, na inwestycje komunikacyjne złotych 12,600.000 oraz na inwestycje komunalne zł 4,461.000. Szczegółowe zestawienie portfelu papierów wartościowych PKO wykazuje, że na papiery emitowane przez państwo i instytucje kredytu długoterminowego na cele gospodarcze przypada 88,1 proc. portfelu, zaś na papiery państwowe o charakterze skarbowym względnie budżetowym — 11,9 proc.

Kredyty krótkoterminowe, do których zalicza my kredyty na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, kredyty wekslowe oraz pożyczki hipoteczne i na zastaw polis, wynosiły łącznie o 5,6 miln. zł, osiągając na koniec roku sprawozdawczego 43,1 miln. zł. Na uwagę zasługuje również zapoczątkowana w tym roku akcja kredytowania drobnego kupiectwa, która ze względu na dogodne warunki spotkała się z wielkim uznaniem ze strony zainteresowanych sfer.

Wartość lokat w nieruchomościach PKO, łącznie z Działem Ubezpieczeń na dzień 31 12 1936 r. wynosiła 47,5 miln. zł. Łączna suma lokat PKO, w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 814,5 miln. zł, wzrosła więc w porównaniu z r. 1935 o 62,3 miln. zł.

Aktywa pierwszego stopnia płynności utrzymywane były stale na wysokim poziomie i w r. 1936 wynosiły one około 27 proc. powierzonych kapitałów.

Operacje w dziale przekazów zagranicznych kształtują się nadal pomyślnie, i to pomimo zaostrzonych ograniczeń dewizowych w różnych krajach. Ilość zleceń załatwionych w tym dziale wynosiła w roku sprawozdawczym 181,212 na ogólną sumę 46,6 miln. zł. Utworzone w PKO specjalne Biuro Dewizowe załatwiło w okresie sprawozdawczym 4952 zlecenia.

Dział inkasa weksli przyjął 425 tys. weksli na globalną sumę 61,5 miln. zł, w porównaniu zatem z rokiem poprzednim dział ten wykazuje wzrost weksli inkasowych o 73 tys. sztuk.

W dziale zleceń giełdowych wykonano w roku ubiegłym 10141 zleceń zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę 18,6 miln. zł, co stanowi 20 proc. ogólnych obrotów papierami wartościowymi i akcjami, dokonanych w r. 1936 na giełdzie warszawskiej. W porównaniu z rokiem poprzednim ilość dokonanych transakcyj wzrosła o 43 proc.

W związku z konwersją państwowych pożyczek wewnętrznych na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną, PKO wydała z tytułu wspomnianej konwersji obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej na sumę nominalną zł 115.800.000.

Dział depozytowy i skarbiec kasetek depozytowych wykazują w roku ubiegłym dalszy wzrost.

Bank PKO w chwili obecnej posiada 4 placówki zagraniczne, mianowicie w Paryżu, w Buenos Aires, w Tel Aviv oraz Wydział Przekazowy Linii Gdynia—Ameryka w Nowym Yorku. Ruch wkładów w poszczególnych oddziałach kształtował się niejednolicie, co pozostawało w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce na terenie działalności poszczególnych oddziałów.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez PKO wynosiła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30,874 tys. zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wynosił w roku 1936 około 900 miln. zł. Podkreślić ponad to należy, że akcja Banku PKO sięga dziś znaczenie nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyzyskiem i nadużyciami, roztoczenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że działalność PKO sięga dziś do najdalszych zakątków kraju, do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także poza obręb naszego kraju, spełniając misje krzewienia idei oszczędności i przezorności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych ciułaczy, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego.

Regulacja rynku mięsnego

Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza odbyła w tych dniach dwudniowe obrady przy współudziale delegatów ministerstw: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Spraw Wewnętrznych oraz Komisariatu Rządu m. st. Warszawy.

Po przyjęciu sprawozdań z działalności komisji głównej oraz komisyj okręgowych i omówieniu sytuacji finansowej, komisja rozpatrzyła szereg spraw leżących w ogólnym programie porządkowania rynku mięsnego.

W szczególności omówione zostały tezy projektu ustawy o zaprzysiężonych komisantach w obrocie zwierzętami, które po przeprowadzeniu zmian i uzupełnień zgłoszonych w dyskusji, przedstawione zostaną ponownie komisji, w celu ustalenia ostatecznego tekstu.

W dalszym ciągu komisja zaakceptowała projekt instrukcji o sposobie przeprowadzania kontroli i badania rynku mięsnego, zawierającej rejestr spraw, na które przy kontroli i badaniach rynku zwracać należy uwagę oraz zaakceptowała projekt regulaminu notowań cen, na podstawie którego komisje targowiskowe, przeprowadzające notowania cen opracowywać mają własne przepisy regulaminowe.

Projekt wzorowego regulaminu targowego postanowiła komisja — po przeprowadzeniu dyskusji i wniesieniu szeregu poprawek — skierować do komisyj okręgowych i do izb samorządu gospodarczego, w celu zebrania ewentualnych dodatkowych materiałów i uzyskania opinii.

Projekt instrukcji dotyczących sposobu wyrębu mięsa w handlu detalicznym i jednolitej nomenklatury, przesłany był przed kilku tygodniami do izb rzemieślniczych.

Referat w sprawie rynku mięsnego śląsko-dabrowskiego komisja przyjęła do wiadomości i poleciła przesłać do O. K. T. N. w Kielcach i w Katowicach do zajęcia stanowiska. Wnioski będą następnie przedstawione władzom państwowym.

Poza powyższymi zasadniczymi punktami porządku obrad, komisja ustosunkowała się do szeregu wniosków zgłoszonych przez organizacje gospodarcze oraz jej biuro: w sprawie wprowadzenia rejestracji osób zawodowo handlujących zwierzętami i mięsem, uregulowania akcji spędów, ukrócenia terroru i poprawy warunków bezpieczeństwa na targowiskach w niektórych częściach kraju, zapewnienia wiarogodności świadectw pochodzenia zwierząt, podatkowego obciążenia transakcji komisowych na zlecenia rolnika, nielegalnego handlu mięsem uprawianego na niektórych terenach przez niższych funkcjonariuszów kolejowych, dostaw mięsa dla wojska i t. d. Odpowiednio umotywowane wnioski wraz z rzeczowym materiałem poleciła komisja przedłożyć kompetentnym władzom państwowym do decyzji.

W sprawie ustawy o kasach targowych komisja podtrzymała swoje poprzednie stanowisko zajęte w tej sprawie z okazji przedkładania projektu tez do tej ustawy. Postanowiono również wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przyznanie komisji targowiskowej w Poznaniu uprawnienia w zakresie notowania cen.

Wysyłanie zaświadczeń walutowych oraz świadectw rozrachunkowych P. I. R.

Ukazał się okólnik Min. Skarbu z dnia 18 b. m. w sprawie wysyłania zaświadczeń walutowych oraz świadectw rozrachunkowych do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

W związku z częściowym przejmowaniem przez Polski Instytut Rozrachunkowy czynności, spełnianych dotychczas przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, w zakresie specjalnej kontroli obrotu towarowego (świadectwa rozrachunkowe) oraz w zakresie kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska (zaświadczenia walutowe) Min. Skarbu zarządziło:

Począwszy od dnia 1 lutego r. b. muszą być wysyłane do P. I. R. w Warszawie: a) odcinki kontrolne świadectw rozrachunkowych używanych w obrocie towarowym polsko-niemieckim; b) zaświadczenia walutowe i to bez względu na to, kiedy świadectwa rozrachunkowe i zaświadczenia walutowe zostały wystawione. Odcinki kontrolne świadectw rozrachunkowych, używanych w obrocie z innymi państwami clearingowymi (Włochy, Bułgaria, Jugosławia, Rumunia, Turcja, Węgry, Szwajcaria) muszą być do czasu wydania odmiennych zarządzeń nadal wysyłane do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensac. w Warszawie.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło jednocześnie, że w sprawie specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego będą wydane: nowe obwieszczenia i nowa instrukcja; instrukcja obejmie wszystkie uzupełnienia, wydane dotychczas w sprawie tej kontroli i zasadniczych zmian zawierać nie będzie. Instrukcja ta będzie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu z dnia 31 b. m. z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego r. b.

Palestyńska kronika gospodarcza

NOWE RUROCIĄGI NAFTOWE

„A Difae" donosi, że „Iraq Petroleum Comp". za 2 miesiące przystąpi do budowy nowej linii rurociągów równoległe do linii dawniejszej, aby zabezpieczyć się przed stratami na wypadek rozruchów w kraju.

ZE SPORTU

MECZE BOKSERSKIE W KRAJU

W drużynowych mistrzostwach Polski padły jeszcze, poza podanymi już przez nas w numerze poniedziałkowym, następujące wyniki: HCP (Poznań) — Gedania 15:1 w Poznaniu, IKP (Łódź) — KSZO (Ostrów Kielecki) 8:8 w Ostrowie Kiel. Wynik niespodziewany. — Zawody towarzyskie: CWS — Makkabi 10:8 w Warszawie, obie drużyny w rezerwowych składach. Warszawianka — Hakoah w Łodzi 11:5.

TURNIEJ HOKEJOWY WARTY POZNAŃSKIEJ

Dwudniowy turniej hokejowy poznańskiej Warty z okazji 25-lecia dał następujące wyniki: AZS (Poznań) — Warszawianka 3:2, Warta — Polonia (Warsz.) 2:0, AZS — Warta 4:0, Warszawianka — Polonia 9:0. W końcowym rezultacie 1) AZS, 2) Warta, 3) Warszawianka, 4) Polonia.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE OKRĘGÓW

Poza podanymi już przez nas wynikami w okręgu krakowskim odbyły się jeszcze następujące zawody w mistrzostwach okręgowych: W Warszawie AZS — Skra 9:1 (AZS w rewelacyjnym składzie z całą sekcją hokejową Legii, która przeszła do AZSu), w Toruniu w mistrzostwach Pomorza Gryf — KPW 4:0, Gryf — Chojniczanka 6:0, KPW Gryf II 4:1, Gryf — KPW 3:0. — W Łodzi ŁKS — Union Touring 7:3.

—<>—

PŁK. RUDOLF został wybrany prezesem Warsz. OZPNu.

RED. STRZELECKI został wybrany prezesem Warsz. Związku Dziennikarzy Sportowych.

POLUS — ROZENBLUM interesujące spotkanie bokserskie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w ramach meczu Makkabi — Warszawianka w stolicy.

M. EINHORN z Bielska został mianowany kapitanem pływackim Polskiego Związku Makkabi.

DR MOROZ został wybrany prezesem Krak. OZLA.

MENZEL RODERICH, były tennisowy mistrz Czechosłowacji, który ubiegłego roku wyjechał do USA i wycofał się ze sportu czynnego zawodniczego, wraca do Czechosłowacji i na kort. Menzel chorował w Ameryce i jest rekonwalescentem.

12-LETNIA GERO HELLAND zdobyła mistrzostwo Norwegii w jeździe figurowej pań na lodzie i uchodzi za następczynię Sonji Henie.

HOKEJ W KRYNICY: SKS Jaworzyna — Sokół (Nowy Sącz) 5:2, Sokół (N. Sącz) — Makkabi (Krynica) 5:0.

POLSCY JEŹDŹCY zaproszeni zostali na międzynarodowe zawody konne w Paryżu w dniach 6—12 maja br.

TRÓJKA TENNISOWA POLSKI, Jędrzejowska — Tarłowski — Tłoczyński, udała się na tennisowe mistrzostwa Niemiec w Bremie w dniach 25 do 31 bm. na kortach krytych.

NA MISTRZOSTWA PINGPONGOWE ŚWIATA W BADENIE wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: Gutek (Tarnów), Finkelstein, Małujło, Smętkówna (Warszawa), Loewenherz (Lwów), Pukiet i Cichoniówna (Śląsk).

JOE LOUIS, słynny bokser murzyński, zdobył ostatnio trzy knockouty w jednym dniu, zwyciężając Thompsona w 2-giej min., Wrighta w 53 sek. i w drugiej rundzie Jonesa.

WALASIEWICZÓWNA zaprzeczyła kategorycznie ostatnim pogłoskom niemieckiego biura informacyjnego o przejściu jej na zawodostwo.

JĘDRZEJOWSKA ma największe szanse zdobycia Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

TUPALSKI, dawny znany reprezentacyjny gracz hokejowy Polski, powrócił znowu na tor i grał ostatnio w barwach AZSu warszawskiego przeciw Skrze.

ENKIER (MAKKABI KRYNICA) odniósł znowu wielki sukces na saneczkarskich mistrzostwach Krynicy, uzyskując najlepszy czas dnia w biegu jedynek w 1,24.2 min., w dwójkach 1) Witkowki — Rączkiewicz (KTH), 2) Makabi.

DRUŻYNOWY FINAŁ MISTRZOSTW PINGPONGOWYCH POLSKI W TARNOWIE, rozegrany między Hasmoneą (Warszawa), Hagiborem (Kraków), Samsonem (Tarnów) i Makkabi (Chorzów), wygrał Samson po zaciętej walce z Hasmoneą. W walkach tych Gutek (Samson) zrewanżował się we wspaniałym stylu Finkelsteinowi (Warszawa) za klęskę w singlu, pokonując go zdecydowanie w 2 setach 21:16, 21:16. Rozstrzygająca walka pomiędzy Siwkiem a Rojzenem trwała 5 godzin i zakończyła się zwycięstwem Siwka ze Samsonu.

W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH SZWAJCARII zwyciężyli w kombinacji alpejskiej w paniach Niemka Cranz, w panach Austriak Walch.

HOKEIŚCI KANADYJSCY Kimberley Dynamitors pokonali w Garmisch mistrza Rzeszy S. C. Riessersee 4:1.

BOKSERZY ANGIELSCY klubu Streatham pokonali pięściarzy Düsseldorfer E. G. 7:4.

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI odbędą się w Krynicy w dniach 21—25 bm.

—<>—

K. T. H. — MAKKABI

Zawody o mistrz. K. O. Z. H. L.

Miłośników sportu hokejowego czeka w najbliższych dniach nielada atrakcja albowiem już w sobotę gościć będzie w Krakowie jedna z najlepszych drużyn polskich K. T. H. z Krynicy. — Przeciwnikiem świetnego zespołu będzie w sobotę ambitna drużyna Makkabi, która przygotowuje się specjalnie do tego spotkania i wystąpi z Berglerem w bramce oraz braćmi Rittermannami. Interesujące te zawody rozegrane zostaną na boisku Makkabi o godz. 2.30 pop.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI KOLARSKIE ŻKS MAKKABI W KRAKOWIE odbyło się dnia 6 I. 1937, na którym wybrano następujący Zarząd: Aleksander Choczner kierownik, Izydor Eichborn wicekierownik, Henryk Sterngast sekretarz i kpt. turyst., Samuel Singer kpt torowy, Leopold Silberstein intendent, Henryk Kurtz zast. kpt. turyst., Henryk Nachsatz, Gustaw Sterngast, Rafał Abrahamer członkowie Zarządu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kim są sprawcy morderstwa rabunkowego w Bielsku

Bielsko. 21. 1. (R) Energiczne śledztwo w sprawie ohydnego morderstwa rabunkowego dokonanego w ub. sobotę na osobie błp. Henryki Silbigerowej doprowadziło po kilku dniach do dokładnego ustalenia, kim są sprawcy zbrodni. Skrupulatne dochodzenia prowadzone przez policję śledczą w Bielsku przy współudziale policji śledczej z Białej ujawniły nazwiska i rysopis krwawych zbirów, którymi są: Kulaga Tadeusz (znany pod pseudonimem „Dolek"), 26-letni robotnik bez zajęcia, pochodzący z Krakowa ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania — szczupłej budowy ciała, włosy ciemno blond; Ptak Piotr, 20-letni włóczęga pochodzący z powiatu miechowskiego, wzrost średni, o rudawym zaroście, oczy trochę zezowate, i Witkowski Józef, 30-letni parasolnik pochodzący z Łodzi, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania, garbaty. Cała ta trójka krążyła ostatnio w okolicy Bielska i Białej, gdzie powzięła plan dokonania morderstwa

Bezpośrednio po potwornym zabójstwie zbiegli sprawcy wraz z obfitym łupem w niewiadomym kierunku.

Policja w Bielsku wzywa wszystkie osoby, którym znane są jakieś szczegóły o ich obecnym pobycie, by powiadomiły o tym czynniki śledcze. Rodzina błp. Silbigerowej wyznaczyła za ujęcie sprawców nagrodę w wysokości 500 zł., zobowiązując się równocześnie wypłacić za zwrot zrabowanej gotówki oraz biżuterii wynagrodzenie w wysokości 15% jej wartości, która wynosi około 20 tys. zł.

Mordercy na razie ukrywają się jeszcze przed policją następującą im na pięty, lecz już najbliższe dni winny doprowadzić do ich ujęcia.

Porządek dzienny Zjazdu Syjonistów w b. Kongresówce

K. C. Org. Syjon. w Polsce ustalił następujący porządek dzienny Ogólnokrajowego Zjazdu Syjonistycznego, który odbędzie się w Warszawie dn. 14 lutego br.

Otwarcie — dr Izaak Schipper; Sytuacja w Palestynie i syjonizmie — Grynbaum, prof. Brodetzky; Referat polityczno - organizacyjny — dr Kleinbaum; Nasza praktyczna praca dla odbudowy Palestyny — dr J. Rozenblat; Syjonistyczny ruch rzemieślniczy — inż. Landsztok; Ruch ogólnosyjonistyczny młodzieży — Szmukowicz i Langer; Praca dla funduszów palestyńskich — dyr. Hindes i dyr. Bloch; Sytuacja w „alii" — adw. Cylan; Sytuacja org. syjon. — N. Asz; Działalność kulturalna — dyr. Rozenhek; Budżet i finanse — adw. Polakiewicz.

Przed wyborem rektora Uniwersytetu wileńskiego

W ciągu bieżącego tygodnia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbędą się zebrania poszczególnych rad wydziałowych, na których będą wybrani delegaci do kolegium wyborczego. Całe kolegium wyborcze składać się będzie z 18 do 20 osób. Zebranie kolegium odbędzie się w sobotę dnia 23 stycznia. Na zebraniu tym dokonany będzie wybór nowego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego.

Likwidacja towarzystwa pomocy Żydom z branży mięsnej w Polsce

W Warszawie przeprowadzono rewizję w lokalu niezalegalizowanego stowarzyszenia p. n. „Centralna komisja krzewienia konstruktywnej pomocy Żydom branży mięsnej w Polsce" (ul. Żabia 7). Stwierdzono, że instytucja ta jest finansowana przez Żydów amerykańskich i miała stanowić ośrodek do walki z ubojem mechanicznym. Towarzystwo udzieliło już znacznych pożyczek szeregowi osób. W kasie znaleziono kilkaset dolarów, oraz spis kont w różnych bankach, gdzie były złożone fundusze stowarzyszenia. Akta i książki opieczętowano. Organizatorzy imprezy i urzędnicy biura będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej za nielegalną działalność.

Wybory muzułmańskiego imama w Warszawie

W siedzibie Instytutu Wschodniego odbył się wybór przez gminę muzułmańską m. st. Warszawy i okolic nowego imama na miejsce ustępującego p. Fazli. Wybrany został jednogłośnie magister filozofii Ali Ismail Woronowicz.

Woronowicz jest autorem kilku książek w języku arabskim i w polskim pt. „Islam w Polsce", „Wyrazy arabskie w języku polskim", oraz rozpraw pt. „Szczątki językowe Tatarów litewskich" i „Kitab Tatarów litewskich i jego zawartość", oprócz tego artykuły jego były zamieszczane w codziennej prasie polskiej i arabskiej (Egipt).

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji swego wyboru na imama, p. Woronowicz podniósł między innymi:

„Islam w Polsce przeżywa okres organizacyjny Powołanie do życia Muftiatu czyni z muzułmanów polskich komórkę Islamu światowego. Rząd odrodzonego państwa polskiego czyny wszelkie ułatwienia, byśmy również wzięli udział w ogólnomuzułmańskim ruchu odrodzeniowym, oraz przyczynił się do odrodzenia węzłów przyjaźni, łączących państwo polskie ze światem Islamu. Dlatego też państwo polskie odradza nasze dawne tradycje: mamy swój oddział wojskowy".

Za czynny opór przy egzekucji... kożucha

Sąd okręgowy w Grodnie skazał 12 włościan ze wsi Latki za stawianie czynnego oporu sekwestratorowi urzędu skarbowego, którego pobito w czasie zajęcia kożucha za podatki. Dwóch oskarżonych otrzymało po 2 i pół roku więzienia, siedmiu — po 1 i pół roku i trzech — po 7 miesięcy.

Sensacyjne odkrycie

Wielkie wrażenie w kołach naukowych wywołała wiadomość o ciekawym odkryciu, dokonanym w ogrodzie kanonii gnieźnieńskiej w miejscu gdzie niegdyś miał stać zamek arcybiskupi. Podczas robót ziemnych natrafiono tam na ślady domów z czasów pierwszych Piastów i znaleziono mnóstwo sprzętów m. in. dwie łyżki kościane, jedyne znalezione na obszarze Polski a pochodzące z przed tysiąca lat.

LOSOWANIE II. KONKURSU ZIMOWEGO

odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika".

Ilość przesłanych kuponów II konkursu zimowego świadczy o ogromnym zainteresowaniu, jakim cieszą się konkursy „Nowego Dziennika" wśród P. T. Czytelników.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy pierwszy kupon III konkursu zimowego naszego pisma, który umożliwi znowu czterem Czytelnikom „Nowego Dziennika" 2 tygodniowy bezpłatny pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach w najpiękniejszych uzdrowiskach polskich.

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 11 m
22	Zachód słońca 16 g 01 m
PIĄTEK	Szebat 10 5697

Znakomite postępy akcji uczczenia błp. Dra Ozjasza Thona

Jak było do przewidzenia, akcja trwałego uczczenia pamięci nieodżałowanego Przywódcy żydostwa polskiego błp. Dra Thona spotkała się w najszerszych kołach społeczeństwa żydowskiego w Polsce z należytym oddźwiękiem i pełnym zrozumieniem. We wszystkich także i mniejszych miastach powstały już lokalne komitety prowadzące akcję na terenie danej miejscowości. Akcja ta obejmuje nietylko zorganizowanych syjonistów, ale wszystkich Żydów narodowych, którzy z całą gotowością i ochotą pragną spłacić dług wdzięczności zaciągnięty wobec wielkiej i szlachetnej postaci Ozjasza Thona, który przez tyle lat stał w pierwszym szeregu bojowników o nasze prawa obywatelskie i narodowe.

Sądząc po dotychczasowym przebiegu akcji, która, jak wiadomo, zmierza do założenia osiedla im. dra Thona w Palestynie oraz Żydowskiego Domu Ludowego nazwanego Jego imieniem w Krakowie, — osiągnie ona pełny i całkowity sukces. Żydostwo polskie wystawi swemu Przywódcy i Przewodnikowi duchowemu wieczny i trwały pomnik, godny wielkich Jego zasług dla narodu żydowskiego.

—<>—

Losowanie premij w P. K. O.

Dnia 20 stycznia 1937 odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1937.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 305925 311017 317194 317719 323135.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 301257 301329 301427 302395 304392 304478 306450 307087 310135 312852 317483 318380 320301.

Premie po zł 100 padły na Nr Nr: 300444 300842 301109 301179 301821 302321 303388 303504 304625 304939 307140 307361 308888 309003 310626 310779 310871 311158 312206 313310 314211 314725 315412 316446 317293 317561 317931 319221 320304 322228 322622 322828 323598 324837 326022 326024 326043 326112.

Ogółem padło 56 premii na łączną kwotę zł 9.550.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Nowy sposób opłat telefonicznych

Ministerstwo poczt i telegrafów zezwoliło na opłacanie zagranicznych rozmów telefonicznych przez powołanego abonenta. Dzieje się to nie na żądanie wołającego lecz po zasięgnięciu zgody wołanego abonenta. Wkrótce podobny sposób regulowania należności za rozmowy telefoniczne zostanie wprowadzony do rozmów krajowych.

Hala targowa na Grzegórzkach ma powstać w najbliższym czasie

Na Ratuszu krakowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra Klimeckiego posiedzenie nowo do życia powołanej Komisji aprowizacyjno - targowej Zarządu m.

Po powitaniu nowo - mianowanych członków Komisja rozpatrzyła projekt budowy hali targowej na gruntach poaugustiańskich tuż przy podjeździe ul. Grzegórzeckiej.

Sprawa hali targowej została rozpatrzona z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb ludności przy uwzględnieniu doświadczeń w innych miastach polskich i zagranicznych.

Komisja wyraziła opinię dla Magistratu, że w ogólnym programie inwestycji targowych, budowa dzielnicowej hali targowej z urządzeniami chłodniczymi na gruntach poaugustiańskich przy ulicy Grzegórzeckiej oraz połączonego z halą placu targowego, wedle planów przedstawionych przez Wydział Budowy Zarządu m., jest nieodzownie konieczna, tak ze względów sanitarnych jak też aprowizacyjno - targowych w mieście.

Na wymienionych gruntach buduje się już szkołę w pobliżu, oraz stanie stokilkadziesiąt domów, tak, że w połączeniu z gęsto zabudowaną dzielnicą Kaźmierz, hala ta spełni swoje zadanie.

Wznowienie sprzedaży mięsa koszernego nastąpi w dniu dzisiejszym

Pertraktacje prowadzone między oboma cechami rzeźników w Krakowie w sprawie ostatnich wypadków na rynku mięsnym znajdują się na dobrej drodze i doprowadzą prawdopodobnie do likwidacji zatargu. W chwili obecnej nie ulega już żadnej wątpliwości, że jedynym wyjściem z trudnej sytuacji jest otwarcie tzw. tanich jatek, które w ilości trzech mają być w najbliższym czasie uruchomione.

Ubój rytualny w Krakowie rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i już w godzinach południowych jatki koncesjonowane sprzedawać będą mięso koszerne. Cały zapas mięsa tylnego był wysprzedany wczoraj w godzinach przedpołudniowych. Sprzedaż mięsa koszernego będzie się obecnie odbywać normalnie.

Uruchomienie „tanich jatek"

W godzinach wieczornych ukazał się oficjalny komunikat miejski, zawiadamiający, że w związku z wykonaniem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich odbyła się w rzeźni miejskiej konferencja przedstawicieli cechów rzeźniczych przy udziale reprezentantów władz, na której postanowiono uruchomić trzy „tanie jatki".

W jatkach tych sprzedawane będzie mięso tylne, względnie mięso, które pochodzi z uboju rytualnego, nieuznane jednak jako koszerne.

Zakaz udziału młodzieży szkolnej w pochodach ulicznych

Zdarza się, że młodzież szkolna bierze udział w publicznych uroczystościach, pochodach ulicznych, organizowanych przez czynniki poza szkolne, jest zajęta przy tworzeniu szpalerów na ulicach ze szkodą dla zdrowia i obowiązkowej nauki szkolnej. W związku z tym został wydany okólnik min. oświaty, z którego wynika, że ilość publicznych uroczystości i pochodów z udziałem młodzieży szkolnej musi być ograniczona ściśle do tych tylko, których wymagają istotne potrzeby wychowawcze szkoły. Mogą się one zasadniczo odbywać po za zajęciami szkolnymi, nie wolno bowiem ustawicznie burzyć porządku szkolnego, niepokoić młodzieży i nauczycielstwa, a w ten sposób rozrywać ciągłość nauki i powodować stratę w nauce i obniżenie poziomu naukowego szkół. O każdorazowym udziale w pochodach decyduje dyrekcja szkoły. O ile chodziłoby o zwolnienie od nauki, co jest w zasadzie niedopuszczalne, należy uzyskać decyzję kuratorium.

POPULARNY POCIĄG DO WISŁY.

P. Z. N. w porozumieniu z Ligą Propagandy Turystyki organizuje z okazji międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski popularny zjazd do Wisły.

Karty uczestnictwa będą ważne od 27 stycznia do 3 lutego br. Uczestnicy zjazdu za okazaniem karty powyższej w cenie 3 zł będą mogli uzyskać b. dogodną zniżkę kolejową, gdyż — jadąc do Wisły płacą 66 proc. ceny biletu normalnego, a w drodze powrotnej mieć będą przejazd bezpłatny. Za okazaniem kuponu uczestnicy zjazdu popularnego do Wisły będą mieli wstęp wolny na wszystkie imprezy, organizowane przez P. Z. N., a więc biegi i konkursy skoków, a ponadto zniżkę 33 proc. od taksy klimatycznej.

—<>—

— PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA Dunajewskiego L. 7 udziela niezamożnym kobietom porad lekarskich w sprawie zapobiegania ciąży oraz leczenia bezpłodności. Czynna we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20 w piątki od 10 do 12.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. I. Akcje: Bank Polski 107.— Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 8 proc. prem. poż. inwest. I em. 64 II em. 64.75 konwersyjna 52.75 dolarowa (dolarówka) 46.25 stabilizacyjna 446. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.05 Holandia 289.50 Kopenhaga 115.88 Londyn 25..98 Nowy Jork czek: 5.28½ Nowy Jork tel. 5.28 5/8 Oslo 130.25 Paryż 24.67 Praga 18.40 Szwajcaria 121.25. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa 21. 1. Kursy orientacyjne Dillonowska 64.75 Warszawska 55.25 Konsolidacyjna 50.75—51, drobne 49.25—49.88 Śląska 55.75. Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 1. Ceny tranzakcyjne Żyto 195ton 22.75, 15 ton 22.65, 15 ton 22.60, owies 25 ton 19.50. Ceny orientacyjne: pszenica 26.50—26.75 jęczmień 3 gat. przemiał. ceny bez zmiany owies 18.75—19.25 mąki pszenna wszystkie gat. obie kolumny minus 50 gr. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 1. Dewizy: Paryż 20.33¼ Londyn 211.38¼ Nowy Jork 4.35 7/8 Bruksela 73.42½ Mediolan 22.94 Amsterdam 238.62½ Berlin 175.20 Sztokholm 110.25 Oslo 107.45 Kopenhaga 95.45. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 82.—, w Paryżu Fr. fr. 16.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 1. Kursy zamknięcia Dillonowska 60.25 Stabilizacyjna 77.— Dolarowa 68.— Warszawska 48.75 Śląska 52.25. Tendencja niejednolita

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 21. 1. Kursy zamknięcia Berlin 40.23 Londyn kabel 4.90 21/32 Paryż 4.66 11/16 Zurych 22.95½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.76. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 21. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22 3/8 termin 22½ Cyna 230½—¾ termin 231½—¾ Banka 232½ Straits 233½ Ołów 27 15/16 termin 27 13/16 Miedź 52½—9/16 termin 52 5/8—11/16 Elektrolit 57½—58 Złoto 141,9½.

Jest utopią mówić o masowej emigracji do kolonij francuskich

Nowy Jork, 21. 1. ŻAT. „Der Tog“ wskazuje na nierealność projektu kolonizacyjnego francuskiego ministra Mouteta. Co się tyczy Madagaskaru, to powszechnie wiadomym jest, że *wyspa ta ma klimat niezdrowy i Europejczycy nie mogą się tam aklimatyzować.* Również inne terytoria kolonialne, wymienione w projekcie francuskim, nie nadają się dla celów kolonizacyjnych. *W każdym razie jest utopią mówić o masowej kolonizacji.*

8 procent wyniesie dywidenda Banku Polskiego za rok 1936

Warszawa. 21. 1. PAT. Dnia 21 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku w grudniu 1936 r. Następnie Rada przyjęła celem przedłożenia walnemu zebraniu akcjonariuszów Banku sprawozdanie za rok 1936 wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat oraz projektem podziału zysków za rok ubiegły. Rada przedstawi walnemu zebraniu wniosek na wypłacenie dywidendy za rok 1936 w *wysokości 8 proc.* Termin walnego zebrania akcjonariuszów ustalono na 18 lutego 1937.

Interpelacja w sprawie żydowskiego urzędnika kolejowego

i szybka odpowiedź ministra komunikacji

Warszawa, 21. 1. (Sin). W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji zabrał głos poseł Mincberg, który oświadcza co następuje: Nie zabierałbym głosu przy tym budżecie, gdyż kolejnictwo polskie stoi na ogół na dość wysokim poziomie, ubolewać tylko należy, że koleje były zbyt uzależnione od ogólnych redukcyj budżetowych, przez co zostały pozbawione zysków. Jednakże *tragiczny wypadek samobójstwa urzędnika żydowskiego w lwowskiej dyrekcji kolejowej tak mną wstrząsnęło głęboko, że muszę poruszyć stosunek kolejnictwa do urzędników Żydów, zatrudnionych na kolejach. Urzędników tych, przejętych po b. kolejach austriackich, nie wielu utrzymało się dotychczas na kolejach. System rugowania nie dopuszcza nowych sił i stwarza sytuację taką, że na olbrzymią ilość pracowników gdzieniegdzie jak biały kruk zajmuje stanowisko jednostka narodowości żydowskiej.*

Poseł Duch: Za to w Ubezpieczalniach Społecznych jest ich więcej(!)

Poseł Mincberg: A przecież nawet w Rosji carskiej Żydzi byli zatrudniani na kolejach i stali nawet na kierowniczych stanowiskach.

U nas nie dopuszcza się Żydów do pracy w kolejnictwie nie korzysta z ofert firm żydowskich mimo proponowanych przez nich niższych cen. Jest to system, który pokutuje nie od dziś. Jaskrawą ilustracją tego systemu jest samobójstwo urzędnika w lwowskiej dyrekcji kolejowej Józefa Wolfa, który na tle szykan i ustawicznego przerzucania go z jednego wydziału do drugiego, w gabinecie swego zwierzchnika brzytwą poderżnął sobie gardło. Mówca zapytuje ministra, czy i jak zamierza zareagować na ten wypadek oraz apeluje, aby na przyszłość przy przyjmowaniu pracowników kolejowych uwzględniani byli też i Żydzi.

Minister Ulrych odpowiedział p. Mincbergowi następująco: Aby zadokumentować, że Ministerstwo Komunikacji, jak wynika z jego charakteru, działa szybko, połączyłem się ze Lwowem i uzyskałem odpowiedź na interpelację posła Mincberga, który zapytywał, co zamierzam uczynić z powodu poderżnięcia sobie gardła brzytwą przez Józefa Wolfa. Odpowiedź jest taka: Józef Wolf, pomocnik kancelisty na stacji kolejowej we Lwowie, wobec nietaktownego zachowania się wobec zawiadowcy stacji, gdy przyszedł z doniesieniem na jednego ze współpracowników, *został przez naczelnika wydziału przeniesiony ze Lwowa do Brodów. W chwili doręczenia mu dekretu, poderżnął sobie gardło brzytwą. Nie grozi mu niebezpieczeństwo i wkrótce wróci do zdrowia. Przyczyną jego zdenerwowania była choroba córki. Dyrekcja wezwała żonę i udzieliła jej zapomogi pieniężnej oraz wdrożyła dochodzenie.*

(Znamienną jest rzeczą, że p. minister ograniczył swą odpowiedź do konkretnego wypadku urzędnika Wolfa, a nie dał odpowiedzi na poruszoną przez posła Mincberga zasadniczą sprawę zatrudniania funkcjonariuszy żydowskich w kolejnictwie. — Red.).

„Afera“ mięsna, której -- nie ma...

A konsumcja mięsa spada coraz bardziej!

Warszawa, 21. 1. (A). W społeczeństwie żydowskim zapanowało dziś wielkie oburzenie i rozgoryczenie, z powodu niesłychanej kampanii oszczerczej, na jaką pozwoliła sobie dzisiejsza prasa polska poranna i wieczorna, zamieszczając długie rewelacje o jakiejś zupełnie nieistniejącej aferze w komitecie niesienia pomocy doraźnej i konstruktywnej żydowskim rzemieślnikom mięsnym. Komitet ten, o którego utworzeniu i działalności donieśliśmy już nie raz, miał za zadanie zakładanie kooperatyw mięsnych, fabryk konserw itp. placówek gospodarczych, które miały zgrupować dookoła siebie i ratować od ruiny tych wszystkich, którzy stracili możność egzystencji jedynie z powodu ustawy ubojowej.

Na skutek starań i usilnej akcji najpoważniejszych działaczy żydowskich w Polsce, akcję komitetu poparło żydostwo amerykańskie i angielskie, które zasilało kasę komitetu poważnymi funduszami. Z powodu poważnych komplikacyj i trudności wyłącznie natury formalnej, *komitet ten nie był dotychczas zarejestrowany w komisariacie rządu.* W tych dniach urzędnicy komisariatu przeprowadzili lustrację ksiąg komitetu i opieczętowali lokal, aż do przeprowadzenia formalności zarejestrowania. O fakcie tym prasa żydowska i zainteresowane koła wiedziały, lecz *nie podały go do wiadomości publicznej, licząc na to, że lada dzień komitet otrzyma możność dalszej owocnej pracy. Z największym oburzeniem przyjęto przeto dzisiejsze wystąpienia prasy polskiej, która wykazuje całkowitą dezorientację w całej tej sprawie, rozpisując się o jakiejś aferze międzynarodowej, o jakichś wielkich pieniądzach, które rzekomo szły na zwalczanie uboju mechanicznego itp.*

Z tych opisów wynikałoby, że zbrodnią wobec państwa polskiego jest pomoc finansowa, jaką bracia nasi okazali żydowskim rzemieślnikom mięsnym, stojącym w obliczu zupełnej zagłady.

Tymczasem na rynku mięsnym sytuacja nie tylko nie polepszyła się, ale pogarsza się z każdym dniem. Konsumcja mięsa maleje coraz bardziej, a ilość bydła bitego systemem mechanicznym, spada poprostu katastrofalnie. Dość wspomnieć, że na 4.000 cieląt, zarżniętych w rzeźniach warszawskich w trzecim tygodniu grudnia ub. roku, ubito mechanicznie w tym samym tygodniu tego miesiąca po wprowadzeniu w życie ustawy ubojowej jedynie 1000 cieląt, t. zn. *tylko 25 procent. Jak dalece rzeźnicy chrześcijańscy nie mogą znaleźć nabywców na przednie części mięsa świadczy fakt, że dzisiaj sprzedawano przednie z bydła ubitego mechanicznie po 60 gr. za 1 kg. Zrozumiałe jest, że przy takich cenach zarobki są minimalne i rzeźnicy chrześcijańscy starają się zakupić jak najmniej bydła,* co ogranicza handel bydłem w całym województwie warszawskim.

Rozmowa Eden-Blum

Paryż. 21. 1. PAT. Angielskie koła dyplomatyczne oświadczają, że rozmowa ministra Edena z premierem Blumem, prowadzona w czasie obiadu u premiera, dotyczyła sytuacji europejskiej i była pod każdym względem zadawalniająca.

Hitler odpowie Edenowi

Berlin. 21. 1. PAT. Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że kanclerz Hitler zamierza udzielić odpowiedzi na ostatnio wygłoszone w Izbie Gmin przemówienie min. Edena. Ponieważ brytyjski minister spraw zagranicznych poświęcił w swym przemówieniu wiele uwagi sprawom dotyczącym Rzeszy, należy oczekiwać, że odpowiedź kanclerza Hitlera odnosić się będzie do tych ustępów przemówienia Edena

Zakaz eksportu żyta za granicę

Warszawa, 21. 1. (Sin). Wstrzymanie eksportu żyta i mąki żytniej z Polski za granicę na okres do 4 lutego wywołało zniżkową tendencję żyta na rynkach krajowych. Rada nadzorcza polskiego biura eksportowego zdecydowała się wstrzymać całkowicie eksport żyta na okres 2 tygodni. Wielki wywóz żyta z Polski obudził tym większe zaniepokojenie, że według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zbiory w roku 1936 są w Polsce o blisko 200.000 ton mniejsze, aniżeli w r. 1935. Powstać mogła przy tym obawa, że wobec tego zaistnieć będzie mógł brak żyta w kraju w najgorszym okresie przednowka. Zakaz obejmuje jedynie eksport żyta i mąki żytniej, ale owies, jęczmien i pszenica dozwolone są w dalszym ciągu do wywozu bez ograniczeń. O ile zakaz wywozu zostanie zniesiony, to prawdopodobnie odbywać się on będzie tylko w ograniczonych ilościach aż do nowych zbiorów.

Do czego służy studentom endeckim fotografia

Warszawa. 21. 1. (A) Na terenie wyższych uczelni sytuacja pozostaje bez zmian. Studenci Żydzi słuchają wykładów stojąc. Endeccy studenci wnieśli do rektora Uniwersytetu nowy memoriał, w którym grożą strajkiem protestacyjnym, o ile nie wprowadzi się ghetta ławkowego. Jednocześnie delegacja studentów żydowskich złożyła na ręce rektora protest przeciwko terrorowi endeckiemu i zapowiedziała, że za żadną cenę żydowscy akademicy *nie pozwolą wtrącić się do ghetta.* Wobec skarg żydowskich studentów, że endeccy „koledzy“ fotografują ich i rozdzielają następnie fotografie wśród bojówek dla lepszego odróżnienia Żydów od chrześcijan, Senat wydał surowy zakaz przynoszenia na teren uczelni aparatów fotograficznych.

Wiceminister oświaty prof. Ujejski jest chory na grypę i to jest powodem przeciągania się sprawy otwarcia Uniwersytetu wileńskiego.

Na czym polega konflikt wewnętrzny w Japonii

Partia wojskowa prowadzi ryzykowną politykę zagraniczną i budżetową

Tokio, 21. 1. PAT. W japońskich kołach politycznych panuje przekonanie, że dzisiejsze gwałtowne wystąpienia parlamentarnej opozycji, skierowane zwłaszcza przeciwko zagranicznej i budżetowej polityce rządu, nie mają na celu obalenie gabinetu. Ewentualność tego rodzaju byłaby niepożądana dla czynników parlamentarnych, gdyż w razie upadku gabinetu rządy przeszłyby w ręce grupy wojskowej. *Konflikt między parlamentem a armią polega z jednej strony na zarzutach parlamentu, że armia prowadzi ryzykowną politykę zagraniczną i zanadto obciąża budżet wydatkami na obronę narodową, z drugiej zaś strony na oskarżeniach czynników wojskowych, jakoby parlament uprawiał demagogię i politykę ciągłych ustępstw.*

Ogólnie oczekiwane jest wydanie przez koła wojskowe pamfletu, którego opublikowanie wywołać ma olbrzymie wrażenie. Agencja Domei twierdzi, że pamflet ten oskarży Stany Zjednoczone o dążenia do uzyskania hegemonii na Oceanie Spokojnym, W Brytanię zaś o systematyczne przeciwstawianie się kontynentalnej polityce Japonii. Pamflet zawierać będzie również gwałtowny atak na rząd i nawoływanie do dalszych zbrojeń.

* * *

Tokio. 21. 1. PAT. Obrady parlamentu zostały odroczone do 25 bm.

Możliwość rozwiązania partii komunistycznej w Czechosłowacji

Bratislawa, 21. 1. PAT. „Podkarpackie Hlasy" donoszą, że ostatnie polityczne afery partii komunistycznej, werbowanie ochotników do Hiszpanii itp. doprowadziły do tego, że w sferach oficjalnych Czechosłowacji zaczynają się zastanawiać nad kwestią ew. rozwiązania tej partii. Sądząc z opinii pisma, komunistom czeskim rozwiązanie partii byłoby na rękę. Posiadają oni już bowiem przygotowane ramy organizacyjne dla stworzenia nowej partii, któraby nosiła nazwę „radykalno-socjalistycznej", zarzucenie zaś nazwy komunistyczna, która odstręcza wielu ludzi, niewątpliwie ułatwiłoby komunistom penetrację środowisk lewicowych i radykalnych.

Min. Beck w Genewie

Genewa, 21. 1. PAT. Dziś przed południem przyjechał do Genewy minister Beck, powitany na dworcu przez członków delegacji polskiej przy Lidze Narodów z min. Komarnickim na czele. W południe minister Beck obecny był u sekretarza Ligi Avenola na śniadaniu, gdzie spotkał się z członkami Rady Ligi Narodów.

Echa zajść na granicy litewskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 1. (Sin). Zajście graniczne, które miało miejsce przed kilkoma dniami na pograniczu polsko - litewskim, zlikwidowane będzie na konferencji przedstawicieli władz polskich i litewskich, wyznaczonej na dzień 25 bm. Zajście to miało miejsce w okolicach jeziora Dukszty, w odległości 39 km. na południe od Dynaburga w pobliżu linii kolejowej, łączącej Wilno z Dynaburgiem.

Wzrost frekwencji w sezonie zimowym w Zakopanem

Zakopane, 21. 1. PAT. Szczegółowe zestawienie frekwencji gości sezonowych w grudniu 1936 r. wykazuje, że w miesiącu tym przybyło do Zakopanego 9.005 osób, poza turystami nie meldowanymi, co daje nadwyżkę 2.217 osób, a zatem *32 proc. więcej niż w grudniu 1935 r.* Również frekwencja gości w styczniu wykazuje w stosunku do tego samego okresu roku przeszłego poważną nadwyżkę.

5 wyroków w Grodnie

Białystok, 21. 1. PAT. Sąd okręgowy w Grodnie skazał wczoraj 5 mieszkańców powiatu grodzieńskiego za działalność wywrotową na 2, 3 i 5 lat więzienia.

Nadużycia w „patronacie nad nieletnimi"

Warszawa. 21. 1. (Sin.) Władze wpadły na ślad nadużyć, popełnianych na terenie jednej z najstarszych instytucyj filantropijnych w Warszawie „Warszawskim Towarzystwie Patronatu nad nieletnimi". Siedziba zarządu tej organizacji, rozporządzającej milionowym majątkiem, znajduje się przy ul. Królewskiej 33. Stwierdzono, że w towarzystwie tym panują tzw. „rodzinne stosunki", ponieważ zarząd i komisja rewizyjna składają się z osób spowinowaconych. Podczas rewizji znaleziono wiele niedokładności w buchalterii, wobec czego księgi i dokumenty zabrano. Już w najbliższych dniach władze nadzorcze powezmą stanowcze kroki celem uporządkowania działalności patronatu. Prawdopodobnie będzie zamianowany kurator.

Epidemia grypy w Warszawie trwa

Warszawa, 21. 1. (Sin). Ubezpieczalnia Społeczna zawalona jest pracą wskutek nieustającej epidemii grypy. Ubezpieczalnia musiała zatrudnić dodatkowo 50 lekarzy. Lekarze domowi nie są w stanie załatwić wpływających zgłoszeń o wizyty.

Bardzo dobre warunki narciarskie w górach

Liga Popierania Turystyki ogłasza komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i P.I.M. z dnia 21 stycznia 1937:

Ostatnie wprawdzie nieznaczne opady śnieżne przyczyniły się do ponownej poprawy warunków śnieżnych w całych Karpatach:

Karpaty zachodnie: temperatura waha się w granicach od —5 do —17 st. (w górach zimniej jak w dolinach), zachmurzenie w obszarach górskich do 800 m. silne, w partiach wyżej 800 m. pogodnie. Słabe wiatry z kierunków południowych i południowo - zachodnich, przeważa cisza. Gatunek śniegu: puch świeży, miejscami puch zsiadły. W górach w miejscach ocienionych puch świeży na podkładzie szreni.

Beskidy śląskie: warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Wysoki i grupa Wielkiej Raczy: warunki dla wycieczek narciarskich wyżej 500 mtr bardzo dobre.

W Beskidzie Małym wysokość pokrywy śnieżnej waha się w granicach od 3 cm do 60 cm (Leskowiec) warunki dla wycieczek narciarskich w górach dobre.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

Podhale i Tatry: Poronin 35, Nowy Targ 20, Bukowina 61, Zakopane 46, Zakopane Regle 52, Chochołowska 80, Pyszna 100, Roztoka 60, Morskie Oko 99, Hala Gąsienicowa 101, Kalatówki 82, Kasprowy 253(?) cm; Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

Beskid Sądecki i Niski: Krynica 35, Jaworzyna krynicka 70, Ptaszkowa 25. Warunki dla wycieczek narciarskich w górach dobre.

Karpaty Wschodnie: Temperatura od —7 do —20 st. Zachmurzenie silne, słabe rozpogodzenia. Wiatry północno - wschodnie, miejscami północno - zachodnie wzgl. cisza. Gatunek śniegu: puch świeży, miejscami puch zsiadły i gips zbity.

Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre.

PRZEWIDZIANY PRZEBIEG POGODY NA NAJBLIŻSZY OKRES DLA KARPAT:

W najbliższych dniach (3—4 dni) utrzyma się pogoda stosunkowo mroźna o zmiennym zachmurzeniu, zwłaszcza w dolinach i na pogórzu. W górach na ogół pogodnie. Potem zachmurzenie silniejsze od zachodu przy równoczesnym nieznacznym wzroście temperatury, po czym znowu ustali się pogoda mroźna.

Zlokalizowany pożar bożnicy

Lwów. 21. 1. (M) Z Brzozowa donoszą że przed wczoraj omalże nie spłonęła stara bożnica. Około drugiej w nocy przybył do bożnicy włóczęga, umysłowo chory Efraim Kundys z Łańcuta, który przyniósł ze sobą flaszkę nafty. Szaleniec wylał naftę na podłogę oraz na kilku sprzętach i podpalił. Wydobywające się z bożnicy płomienie oraz trzask palących się przedmiotów usłyszał miejscowy rabin, mieszkający w pobliżu, który wszczął alarm i przy pomocy zbudzonych mieszkańców ogień ugaszono. Sprawcę zatrzymano.

Sądowy epilog strajku okupacyjnego w warsztatach kolejowych

Lwów. 21. 1. (M) Przed trybunałem apelacyjnym we Lwowie toczy się dzisiaj rozprawa przeciw 6 kolejarzom ze Stryja, oskarżonym o to, że dla zaprotestowania przeciw przeniesieniu pracownika kolejowego Zabielucha do Krasnego zorganizowali w czerwcu ub r. zebranie, na którym uchwalono urządzić strajk okupacyjny na terenie warsztatów kolejowych i utrzymać go aż do cofnięcia zarządzenia władzy kolejowej. Sprawa ta była dnia 17 lipca ub. r. przedmiotem rozprawy Sądu okręgowego w Stryju. Kolejarze ci starali się też wpłynąć na ogół kolejarzy w kierunku gremialnego przystąpienia do strajku okupacyjnego.

Na marginesie tej rozprawy należy zaznaczyć, że w związku z nią ustąpił swojego czasu ze stanowiska wojewody stanisławowskiego p. Stanisław Starzyński, obecny zastępca naczelnego redaktora „Gazety Polskiej", który wówczas przybył do Stryja celem pertraktacyj ze strajkującymi kolejarzami.

Śmiertelne zaczadzenie dwojga dzieci

Lwów. 21. 1. (M) W domu przy ul. Lubomirskich 2, wydarzył się dzisiaj w godzinach popołudniowych tragiczny wypadek. W mieszkaniu tym ulegli śmiertelnemu zaczadzeniu 4-letni Tadeusz Chmielak i jego starsza siostra. Wypadek ten zdarzył się podczas nieobecności rodziców, pełniących funkcje dozorców w tym domu, którzy udali się do miasta. Po powrocie do domu zastali oboje dzieci martwych.

Aresztowani na sali rozpraw

Lwów. 21. 1. (M) W lecie ubiegłego roku u wylotu ul. Żółkiewskiej zderzyło się auto ciężarowe, stanowiące własność Norberta Ecka, właściciela domu towarowego z drugim autem, zdążającym w kierunku Żółkwi. Wskutek zderzenia obydwa auta uległy uszkodzeniu. W sprawie tej odbyło się kilka rozpraw. Na dzisiejszej rozprawie zeznawał jako świadek Norbert Eck oraz jego szofer Raniewski, którzy oświadczyli, że poprzednio złożone zeznania nie odpowiadały prawdzie, gdyż przy kierownicy siedział Eck, a obok niego szofer. W związku z tym sędzia zatelefonował do prokuratora, który przybył na salę rozpraw i polecił zaaresztować Ecka i szofera.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów. 21. 1. (M) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w jęczmieniu, życie, pszenicy, owsie i mące. Pszenica, żyto, jęczmień, mąka żytnia, otręby pszenne i żytnie obniżyły się w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita czerwona 26—26.25, zbiorowa czerwona 25.50—25.75, jednolita biała 25.75—26, zbiorowa biała 25.25—25.50 Żyto stand. I. 21.25—21.50, II 20.75—21, jęczmień jednolity 23—23.25 przemiałowy 22.25—22.50. pastewny 21.25—21.50 mąka pszenna razowa do 95 proc. 28.75—29 otręby żytnie 11—14.25. Inne kursy nie zmienione.

Na gruncie narodowym i wyznaniowym...

Co zawiera tajny okólnik dyrekcji kolei we Lwowie, a co razi posła Wagnera?

Warszawa, 21. 1. (Sin). W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji z komisji budżetowej Sejmu przemawiał m. in. poseł Celewicz (Ukr.) który podaje, że tajny okólnik wydziału drogowego okręgowej dyrekcji kolei we Lwowie zaleca przyjmować do służby kolejowej tylko osoby narodowości polskiej i wyznania rzymsko-katolickiego. Tak więc władze kolejowe stają na stanowisku nie tylko narodowym, ale i wyznaniowym.

Poseł Wagner oświadcza m. in.: Na terenie turystyki działa oprócz „Orbisu" także Liga Popierania Turystyki, która byłaby niepotrzebna, gdyby „Orbis" spełniał należycie swe zadania. W Polsce przypływ turystów obcych nie może być obojętny. Tymczasem słyszy się skargi na działalność „Orbisu", która zresztą nasuwa szereg zastrzeżeń, jeśli chodzi o wyjazdy za granicę, szczególnie przy obliczaniu różnic walutowych. Trzeba pamiętać, że „Orbis" jest nie tylko dla odciążenia kas biletowych, ale musi też ułatwić turystykę, szczególnie zagraniczną. Były przy tej okazji pytania, dlaczego w biurach „Orbisu" jest tak dużo pracowników-Żydów(!?) Na zarzut posła Celewicza, p. Wagner, poseł z miasta Lwowa, wybrany głównie głosami wyborców żydowskich, ma tylko jedną odpowiedź: skąd tajne okólniki mogą dostać się do posła?

Poseł Pełeński (Ukr.) zauważa na tę osobliwą odpowiedź posła Wagnera, że gorsze jest to, iż takie okólniki się ukazują, aniżeli to, że dostają się w ręce posła.

W odpowiedzi na przemówienia posłów p. minister Ulrych zapewnił posła Celewicza o całkowitym równouprawnieniu Ukraińców w kolejnictwie, zaś wspomniany przez p. Celewicza okólnik zbagatelizował. Referent pos. Sikorski odpowiadając pos. Mincbergowi „pouczył" go, że nie można zestawiać sytuacji Polaków w b. Rosji z sytuacją Żydów w Polsce, gdyż Polacy byli autochtonami, zaś Żydzi są — „elementem napływowym"(?!).

* * *

W uzupełnieniu poruszonej przez pos. Mincberga sprawy urzędnika kolejowego Wolfa ze Lwowa dowiadujemy się w ostatniej chwili, że nie jest on Żydem lecz ewangelikiem!

„Hiszpańska" inauguracja sesji Rady Ligi Nar.

Genewa, 21. 1. (K). 96-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś po południu o godz. 17-ej. Pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem delegata Chin p. Wellingtona Koo było poufne. Poświęcono je przede wszystkim sprawie ewakuacji osób, które schroniły się w ambasadach i poselstwach w Madrycie. Wpisania tej sprawy na porządek dzienny bieżącej sesji domagał się delegat Chile na podstawie uprawnień, otrzymanych w tej materii od korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Madrycie. Kwestia ta, poparta została również przez rząd kubański, który wystosował do sekretariatu Ligi Narodów notę, prosząc Ligę Narodów o pomoc w przeprowadzeniu ewakuacji osób, które schroniły się do ambasad i poselstw zagranicznych w obawie przed działaniami wojennymi i bombardowaniem.

Przeciw wpisaniu tego zagadnienia na porządek dzienny zgłosił szereg zastrzeżeń delegat hiszpański minister del Vayo, zauważając, że inicjatywa pochodzi od korpusu dyplomatycznego, którego kompetencje mogłyby być zakwestionowane. W konkluzji del Vayo zgodził się na to, aby sprawa ewakuacji osób, korzystających z azylu w zagranicznych placówkach była przez Radę Ligi dyskutowana łącznie z raportem komisji lekarskiej, wysłanej do Hiszpanii na żądanie rządu hiszpańskiego przez sekretariat Ligi Narodów.

Przeciwko opozycji min. del Vayo wystąpił delegat Chile Edwards podkreślając, że sprawa osób, które schroniły się do ambasad i poselstw była już rozważana na ostatniej sesji Rady. Ponadto p. Edwards stwierdził, że 14 państw posiadających placówki w Madrycie zainteresowanych jest bezpośrednio w szybkim przeprowadzeniu ewakuacji.

W dalszej dyskusji zabrał głos m. in. przedstawiciel ZSRR. Litwinow, który krytykował stanowisko państw południowo-amerykańskich oraz poparł tezę delegata hiszpańskiego. Z Litwinowem polemizował delegat Chile.

Po krótkiej dyskusji, która miała charakter ożywiony, zabrał głos delegat Francji min. Delbos, proponując, aby sprawa osób, korzystających z azylu została zapisana na porządek dzienny łącznie z raportem komitetu higieny. Propozycję tę poparł delegat polski min. Beck.

Ponadto Rada powzięła kilka innych decyzyj, dotyczących porządku dziennego bieżącej sesji. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 17-ej.

Co przyniesie niedzielna mowa Bluma?

Paryż. 21. 1. PAT. Francuskie koła polityczne z wielką uwagą oczekują zapowiedzianej na niedzielę w Lionie enuncjacji politycznej premiera Bluma. Premier francuski udaje się do Lionu w sobotę, aby wziąć udział w uroczystym bankiecie w którym zapowiedziało obecność 11-tu ministrów i wiceministrów, w tej liczbie min. spraw zagranicznych Delbos i wiceminister tego resortu Viennot, którzy specjalnie w tym celu przybędą do Genewy oraz przewodniczący Izby deputowanych i mer miasta Lionu Herriot. Wystąpi on ja ko gospodarz uroczystości i pierwszy wygłosi przemówienie.

Aczkolwiek w kołach politycznych sceptycznie traktują wszelkie informacje i domysły na temat propozycyj, jakie premier Blum w imieniu Francji wysunąć ma pod adresem Niemiec, panuje tu jednak przekonanie, że jednym z głównych momentów przemówienia liońskiego będzie istotnie sprawa sosunków francusko-niemieckich.

We francuskich kołach dobrze poinformowanych podkreślają, iż trudno sobie wyobrazić, by zagadnienie niemieckie mogło zostać rozwiązane na drodze bezpośrednich dwustronnych tylko rozmów francusko - niemieckich, albowiem wykracza ono poza te ramy. Po niedzielnej mowie premiera Bluma i ewentualnej odpowiedzi kanclerza Rzeszy wkońcu bież. miesiąca, zamknie się wstępny okres deklaracyjny, który stanie się podstawą dla konkretnych już rozmów politycznych. Rozmowy te wkońcu przybrałyby prawdopodobnie charakter konferencji europejskiej.

Paryż. 21. 1. (R) Odpowiedzi włoskiej i niemieckiej na ostatnią notę brytyjską w sprawie zakazu wysyłania ochotników do Hiszpanii oczekiwać należy w sobotę.

Śmiertelny wypadek w kopalni

Chorzów, 21. 1. PAT. Wczoraj wieczorem na skutek wstrząsu podziemnego zawalił się strop na kopalni św. Jacek w Chorzowie. Bryła węgla która oderwała się ze stropu, przygniotła 42-letniego górnika Jana Froha. Po krótkim czasie kolumna ratownicza wydobyła tylko zwłoki. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa.

Plan inwestycyjny

Warszawa, 21. 1. Dziś po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów celem uchwalenia planu inwestycyjnego, przyjętego już w zarysie przez Komitet Ekonomiczny Ministrów. Plan zostanie natychmiast po uchwaleniu przez Radę Ministrów wniesiony do Sejmu i pierwsze jego czytanie ma nastąpić w ciągu najbliższego posiedzenia plenarnego Sejmu, które ma się odbyć we wtorek. Na posiedzeniu tym zabierze podobno głos p. wicepremier Kwiatkowski. Wiadomo, że plan obejmuje prace na przeciąg lat 4 i że na bieżący rok przewiduje się wydatki w kwocie 264 milionów zł. Pokryte one będą wyłącznie z pożyczki francuskiej, natomiast w roku przyszłym, tj. 1938 możliwym jest rozpisanie nowej pożyczki wewnętrznej.

Nadto uchwaliła Rada Ministrów projekt ustawy o dotacji państwa na fundusz obrony narodowej w ciągu lat 1937—40 do łącznej kwoty 1 miliarda zł., oraz projekt ustawy przewidującej możliwość podwyższenia emisji biletów skarbowych o 150 milionów zł.

Zgon poety żydowskiego

Nowy Jork, 21. 1. ŻAT. W 48 roku życia zmarł tutaj wybitny poeta żydowski Zisze Landau, urodzony w Płocku w roku 1889. Zmarły wydał kilka tomów poezji, tłumaczył Heinego na język żydowski. W roku 1919 wydał wielką antalogię poezji żydowskiej od czasów najdawniejszych.

Sytuacja pod Madrytem

Madryt. 21. 1. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje: Po zaciekłych walkach i szeregu starć na białą broń w rejonie Cerro de los Angeles nie nastąpiła w ciągu ubiegłej doby żadna zmiana ogólnej sytuacji na froncie Madrytu. Eskadra powstańcza, która dziś rano ukazała się nad Madrytem, musiała przyjąć walkę z rządowymi samolotami myśliwskimi. Dwa trzymotorowe samoloty powstańcze zostały strącone. Lotnictwo rządowe bombardowało port w Ceucie, podpalając składy benzyny.

Bajonne. 21. 1. PAT. Biuro pras. rządu baskijskiego donosi: Krążowniki niemieckie pomagały w układaniu min u wejścia do portu Bilbao. Większość tych min została zniszczona przez samoloty i uzbrojone szalupy rządowe.

STRASZNE SKUTKI PRZERWANIA TAMY

Evansville (stan Indiana), 21. 1. PAT. Wskutek przerwania tamy, chroniącej przed powodzią woda zalała miejscowość Hazleton. Mieszkańcy w liczbie 500 osób schronili się w okolicznych wzgórzach. Według „Associated Press" bez dachu nad głową jest nad brzegami Ohio 20 tys. osób, nad brzegami Missuri — 2500 osób, w Wirginii zachodniej — 3 tysiące, w Indiana — 8 tys., w Tennessee — 1 tysiąc i w Arkansas — 2 tys. Dotychczas zginęło 30 osób. W stanach Ohio i Arkansas deszcz pada w dalszym ciągu. Czerwony Krzyż domaga się natychmiastowego wysłania z Waszyngtonu oddziałów ratowniczych.

KRONIKA KRAKOWSKA

Skarga rabina Laua przeciw P. K. P. oddalona również w Sądzie Apelacyjnym

Duże poruszenie wywołał swego czasu tragiczny wypadek, jakiemu uległ na dworcu krakowskim rabin Mojżesz Lau. Przy wsiadaniu do pociągu rabin Lau wpadł pod koła, które odcięły mu rękę.

Wypadek stał się podstawą do wytoczenia skargi przeciw P. K. P. o odszkodowanie w wysokości 50.000 zł. Rabin Lau powoływał się na to, iż w momencie, gdy wsiadał do wagonu pociąg nagle ruszył, co stało się przyczyną wypadku.

Sąd I-szej instancji oddalił skargę rabina Laua, stając na stanowisku, że wsiadał on do pociągu w momencie, gdy ten znajdował się już w ruchu. Sprawa była wczoraj przedmiotem rozprawy Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który zatwierdził wyrok 1-szej instancji, oddalający skargę przeciw P. K. P.

150.000 zł. odszkodowania domagają się ofiary karambolu na ul. Królowej Jadwigi

Ulica Królowej Jadwigi była w czerwcu 1935 r. widownią katastrofy, która spowodowała ciężkie kontuzje szeregu osób. Samochód osobowy zderzył się z jadącym z drugiej strony autobusem tramwajowym, a w chwili zderzenia znajdowało się w autobusie 25 pasażerów, samochodem jechało zaś 9 osób.

Kierowcy obu wozów zeznali sprzecznie, zwalając winę jeden na drugiego. Niezależnie od sprawy karnej wytoczony został szereg procesów cywilnych. I tak toczy się obecnie w sądzie krakowskim w związku z tą katastrofą kilka spraw przeciw Miejskiej Kolei Elektrycznej, oraz Adamowi Ciemińskiemu, szoferowi autobusu miejskiego. Ze skargą występują pasażerowie rozbitego samochodu, którzy odnieśli kontuzje i domagają się łącznie około 150.000 zł odszkodowania.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92; Dr Jurkowicz Ignacy, Wrześniska 9, tel. 134-80; Dr Rubinstein Dora, Dietla 99, tel. 178-64; Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel 177-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

WIZYTY KONSULA WŁOSKIEGO.

Dr Silvio Delich, konsul Włoch w Katowicach, którego kompetencja terytorialna obejmuje również i województwo krakowskie złożył wizytę wojewodzie M. Gnoińskiemu i wicewojewodzie dr P. Małaszyńskiemu.

KONTROLA ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ.

Obwodowe Obywatelskie Komitety Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie przystąpiły do szczegółowego badania wpłat świadczeń od lokali, ponieważ okazało się, że wiele osób wogóle nie uiściło należnych kwot, bądź też wpłaciło ale w nieodpowiadającej normom uchwalonym przez Ogólnopolski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Dlatego po ukończeniu badań w najbliższych dniach Komitety wyślą do tych osób wezwania o rychłe spełnienie obowiązku obywatelskiego.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI WOBEC NADMIERNYCH CIĘŻARÓW PODATKOWYCH

Trzy istniejące na terenie miasta Krakowa towarzystwa właścicieli realności zwołały na niedzielę 24 bm. na godz. 11 przedpoł. do sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28 wspólny wiec celem zajęcia stanowiska wobec coraz dalej idących obciążeń podatkowych, szczególnie zaś wobec zapowiedzi wprowadzenia nowego podatku — drogowego, o nieustalonej narazie wysokości. W sferach właścicieli realności wywołała zapowiedź nowego podatku znaczne rozgoryczenie.

O SZYBKIE ZAŁATWIANIE LISTONOSZY

Jak doszło do wiadomości Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, zachodzą wypadki, że właściciele przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych nie odbierają zaraz od funkcjonariuszy pocztowych korespondencji i innych przesyłek pocztowych, przyniesionych celem ich doręczenia, co powoduje opóźnienia w doręczaniu przesyłek dalszym adresatom.

Dlatego Izba zwraca uwagę przedsiębiorców na konieczność bezzwłocznego załatwiania doręczycieli pocztowych, co przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia służby doręczeń przesyłek pocztowych, a co leży w interesie samych przedsiębiorców.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY
Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

W sobotę 24 bm. o godz. 15-tej wygłosi referat dr Maksymilian Schönberg n. t. „Wychowanie zdrowego dziecka", o godz. 16 drowa Maria Aptowa n. t. „Żydowska kobieta pracująca w Erec (z przeźroczami).

CZYSTY KRAKÓW TROSKĄ WSZYSTKICH JEGO MIESZKAŃCÓW.

Na ten temat z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Czystości w Krakowie mówi dziś w piątek o godz. 16.10 przed mikrofonem radiostacji krakowskiej p. Andrzej Szutran członek Zarządu Związku Właścicieli Nieruchomości w Podgórzu.

SUBWENCJE NA BADANIA PRZYRODNICZE I LEKARSKIE.

Polska Akademia Umiejętności tezda w kwietniu b. r. z funduszu śp. Pawła Tyszkiewicza subwencje na rok 1937 na badania przyrodnicze i lekarskie przede wszystkim mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 1 marca 1937 r. Subwencje mogą być przyznane tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

KURSY DLA BEZROBOTNYCH.

Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w Krakowie w porozumieniu z Dyrekcją Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, przystępuje do urządzenia w najbliższym czasie następujących bezpłatnych kursów:

I. Kursy dla pracowników umysłowych: kurs magazynierów, kalkulantów, spółdzielczy dla instruktorów, księgowych, stenografii.

II. Kursy dla pracowników fizycznych: kurs obsługi centralnego ogrzewania, żelbetonowy, drogowo-kanalizacyjny, rysunków technicznych dla różnych zawodów.

III. Kursy robót kobiecych: kurs kroju i szycia, trykotarstwa ręcznego i maszynowego, haftu (białego i kolorowego), galanterii skórniczej, gorseciarstwa.

IV. Kursy dla fachowców, dokształcające w danym zawodzie.

Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Instytutu ul. Smoleńsk 9. w godz. urz. od 8—14 i 6—7 wiecz.

PRZESUNIĘCIE TERMINU PŁATNOŚCI PODATKU OD PSÓW.

Zgodnie z uchwałą Magistratu zawiadamia Zarząd miejski, że termin płatności podatku od psów zostaje przesunięty na dzień 15 maja i 15 listopada bieżącego roku. Wobec tego marki ewidencyjne zakupione na rok 1936 ważne są do dnia 15 maja br. Wykupywanie marek dla psów na rok 1937 odbywać się będzie w Głównej Kasie miejskiej począwszy od 1 kwietnia 1937 r.

UMORZENIE DOCHODZEŃ PRZECIW DR DROBNEROWI.

Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu dr Drobnera, przeciw któremu wytoczono następnie dochodzenia z art. 97 k. k. Wczoraj otrzymał dr Drobner zawiadomienie, że dochodzenia przeciw niemu zostały umorzone.

ZABIŁ W OBRONIE KONIECZNEJ.

Dom Augustyna Rzepki, urzędnika Wydziału Powiatowego w Libiążu był w lipcu ub. roku widownią tragicznego incydentu. Sąsiad Rzepki, niejaki Józef Wołek, czując do niego urazę, zjawił się przed domem i wszczął awanturę.

Rzepka zabarykadował się w domu, a w momencie, gdy Wołek wchodził do wnętrza, strzelił z rewolweru. Kula trafiła Wołka w pierś, zabijając go na miejscu.

Wczoraj odpowiadał Rzepka przed sądem krakowskim, tłumacząc się, że działał w obronie koniecznej. Zeznania jego potwierdzili świadkowie a sąd wydał wyrok uniewinniający.

JAK Z 20 KG POWSTAŁO 2.000 KG MĄKI?

Policja krakowska zatrzymała wczoraj rano Antoniego Kopczyńskiego z Woli Duchackiej. Kopczyński otrzymał w starostwie powiatowym asygnahę na 20 kg mąki. Z asygnatą tą zgłosił się do biura Łuszczarni i Młynów, gdzie omyłkowo wystawiono mu kartkę na 2.000 kg mąki.

Z kartką tą miał Kopczyński udać się po odbiór 2.000 kg mąki. Urzędnicy Łuszczarni twierdzą, że Kopczyński pobrał mąkę, on natomiast zaprzecza temu.

WYPADŁ Z POCIĄGU.

Rudnik Stefan (lat 42) dozorca wapiennika w Zabierzowie, wypadł z pociągu, będącego w biegu, przed stacją kolej. Kraków, skutkiem czego doznał złamania podstawy czaszki i ogólnych zewnętrznych obrażeń. Rudnik został przewieziony do szpitala im. Narutowicza.

WYPADEK W MŁYNIE.

Jakowiejczuk Jerzy (lat 41), młynarz w czasie pracy w młynach wojskowych przy ul. Bosackiej 13, wskutek nieostrożnego spinania się po drabinie spadł, skutkiem czego doznał kontuzji kręgosłupa. Lekarz udzielił mu pierwszej pomocy, poczem Jakowiejczuk przewieziony został do szpitala im. Narutowicza.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

Woźnica firmy „Ziarno" przy ul. Zabłocie I. 25, Moskała Antoni, podczas zaprzęgania koni do wozu, został kopnięty przez konia w twarz, skutkiem czego doznał pęknięcia kości nosowej. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Moskałę do szpitala.

NAGŁY ZGON.

Inż. Wajda Józef, zam. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 145, zmarł nagle wskutek ataku sercowego w mieszkaniu Osoby Szymona, dyrektora fabryki „Monitor" przy ul. św. Wawrzyńca 26. Przybyły lekarz obwodowy po stwierdzeniu zgonu polecił przewieźć zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

LIKWIDACJA ZATARGU W PIŁKARSTWIE KRAKOWSKIM

Donosiliśmy o zatargu, jaki powstał na ostatnim walnym zgromadzeniu krakowskiego Związku Piłki Nożnej.

Jak się obecnie dowiadujemy prezes KZOPN p. gen. Mond na skutek apelu PZPN zarządził zwołanie dalszego ciągu walnego zgromadzenia na niedzielę 24 bm. Zebranie rozpocznie się od wyboru sekretarza, a więc tym samym wybór prezesa i obu wiceprezesów pozostaje niezmieniony.

CRACOVIA—REPREZ. HOKEJOWA KRAKOWA 7:1

Rozegrany w dniu wczorajszym powyższy mecz hokejowy wygrała drużyna Cracovii (bez Kowalskiego) mimo silnego składu krakowskiego teamu złożonego z graczy reszty klubów tutejszych. — Zawody były propagandą sportu hokejowego, specjalnie dla młodzieży, której zgromadziło się około 1000. Przebieg tercyj oplewał 2:0, 3:0, 3:1.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „MISSISIPI" dziś wznowienie arcyciekawej sztuki L. Małacha, która wszędzie odnosi rekordowe powodzenie. Także Kraków w należytej mierze ocenia poziom artystyczny tego świetnego zespołu i doskonałego repertuaru. Dziś 8.30 wieczór „Missisipi", jutro 4 popoł. „Missisipi", 8.30 wieczór komedia muzyczna „Symche Płachte". — Ceny biletów zniżone. Bilety w firmie Fischbab, i od g. 7 wiecz. przy kasie Teatru Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. ŚŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, stale zapełniająca widownię, pełna humoru komedia węgierska St. Bekeffi'ego „Niesprawiedliwiona godzina" z pp. A. Matusiakówną i J. Karbowskim w rolach głównych. W niedzielę po południu „Krowoderskie zuchy".

— „ALEŻ TO NIE NA SERIO" L. PIRANDELLA. Jutro ukaże się „Ależ to nie na serio", niegrana dotąd w Polsce sztuka Ludwika Pirandella, zmarłego niedawno znakomitego pisarza włoskiego, którego słynne „Sześć postaci w poszukiwaniu autora" były pierwszym utworem tego pisarza na krakowskiej scenie. Role główne odtworzą pp: Pawłowska, Modzelewski, Biegański, oraz pp. Opaliński, Woźnik. Próby pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego dobiegają końca.

— Z TEATRU „BAGATELA". Codziennie w „Bagateli" rozentuzjazmowana publiczność darzy owacyjnymi brawami znakomitego piosenkarza Tadeusza Faliszewskiego, zmuszając go do szeregu bisów. Dziś powtórzenie całego programu.

— WIEDEŃSKI ZESPÓŁ BALETOWY M. KLEIN-MOSBACH, który swoimi kreacjami tanecznymi, żywiołowym temperamentem i harmonią ruchów zachwyca wszędzie publiczność, wystąpi z jedynym wieczorem w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII KRAKOWSKIEJ w najbliższą niedzielę prowadzi Zdzisław Górzyński chlubnie znany dyrygent z występów estradowych, jak również w Radio. Solistką koncertu będzie Maryla Karwowska, znakomita śpiewaczka, primadonna Opery Warszawskiej. Piękny program, jak również wykonawcy ściągną niezawodnie — podobnie jak w roku ubiegłym — tłumy publiczności do sali Starego Teatru. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— STEFAN ASKENASE wystąpi z recitalem fortepianowym w niedzielę, 24 bm. w Sali Saskiej.

— NIESŁABNĄCE POWODZENIE, jakim się cieszy od trzech tygodni Szopka u Hawełki, Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Müllera — zmusza kierownictwo szopki do przesunięcia zapowiedzianego na dziś przedstawienia akademickiego na termin późniejszy. Dziś początek o 8.30. Wstęp wraz z konsumcją, dancingiem i programem 3 zł.

— WIECZÓR LITERACKI. W dniu 23 bm. o godz. 18 w sali Kopernika U. J. odbędzie się „Wieczór Literacki" urządzony na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego za granicą. Wieczorem staraniem Klubu Polaków Zagranicy odbędzie się zabawa taneczna w sali Domu Śląskiego Pomorska 2. W dniu 24 bm. Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej urządza „Dzień Polaka Zagranicą". W dniu tym odbędzie się zbiórka publiczna w lokalach.

— 112 POPIS urządza Polski Związek Muzyczno - Pedagogiczny pod kier. prez. Grodzickiej w Sali dawn. Bolońskiego, Rynek 34, w niedzielę 21 bm. o godz. 4 pop. Wystąpią uczniowie prof. Mściwojewskiej, Schönwetterowej — śpiew; Gangbergowej, Kananowej, Lipskiego, Nowakowej, Schmazerówej — fortepian; Chór Gimnazjum V. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Amerykańska awantura".
APOLLO: „Jak wam się podoba" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Szkarłatny kwiat" (Lestie Howard, Merle Oberon) i „Szept miłości".
BAGATELA: „Czerwony Sułtan" (Fritz Kortn r) oraz rewia pt.: „Śpiewam dla Was".
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".
STELLA: „Burza nad Andami" i „Kopciuszek".
ŚWIT: „Dla ciebie Mario" (film niemiecki)
SZTUKA: „Oskarżona" (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Sylwetki" (Luli Hohenberg, Annie Markart i in.)
WANDA: „Romeo i Julia" (Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore).

DZIŚ W KRAKOWIE: „BNEJ SYJON — „HERZLIJA" 8 wiecz. plenarne zebranie w nowym lokalu Wielopole 24/I. — „HATCHIJA" 8 wiecz. ref. prof. Rubinsteina nt. „Achad Haam" „HITACHDUT" (Jasna 8) 8 wiecz. ref. prof. Benziona Rapaporta nt.: „10-lecie śmierci Achad-Haama". UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „TORA W' AWODA" (Dietla 11) 7.30 wiecz. ref. kol. H. Stempla nt. „Teatr europejski a teatr u Żydów".

— WIZO. Dziś 5 pop. mesiba z p. Szmulewiczową

Wolne posady

POSZUKUJĘ — lekarza — dentystę (tki). Znajomością technictwa na prowincję, żądana osoba samotna. Zgłaszać: Juda Kifer. Działoszyn pow. Wieluński. — 197k

BUCHALTER samodzielny obeznany z systemem przebitkowym z praktyką poszukiwany od zaraz. Szczegółowe oferty z podaniem żądanej płacy pod: „Rutynowany“ do Adm. Nowego Dziennika. 223g

Posad poszukują

INTELIGENTNA panna z dobrej rodziny poszukuje posady do towarzystwa samotnej pani. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Skromne wynagrodzenie“. 219g

URZĘDNIK z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie naftowym, poszukuje posady biurowej jako księgowy, magazynier itp. Branża obojętna. — Zgłoszenia: Nowy Dziennik pod „Biegły“. 166g

ABSOLWENT hebr. gimn. przyjmie korepetycje w zakresie szkół powszechnych, udziela lekcyj hebrajskiego i włoskiego, przyjmie korespondencję w języku włoskim, może być lektorem u starszej lub chorej osoby. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Energia“. 137g

PANNA inteligentna Żydówka przyjmie jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Uczciwa“. 157g

ZDOLNA siła buchalteryjna żeńska poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Nowy Dziennik — „Buchalterka“. 151g

APLIKANT adwokacki, 4-letnia praktyka, mający wpis, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Aplikant“. 175g

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie rutynowany inżynier emeryt państw. Zgłoszenia pod „Solidny“ Zgłoszenia pod Adm. N. Dziennika. 105g

BIELIŹNIARKA. specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

ZDOLNY z kaucją 6.000 obejmie zastępstwo, komiwojażerstwo, rozwóz towarów autem, sprzedaż ratalną, komisową, inkasowanie lub jakąkolwiekbądź posadę. — Zgłoszenia pod „Biuralista“ do Adm. Nowego Dziennika 115k

KRAWCZYNI samodzielna poszukuje pracy najchętniej po domach. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Żydówka“. 251k

Nauka i wychowanie

FORTEPIANU lekcje przyjmuje odwiedzając uczniów b. profesor Konserwatorium - Israeli. Długa 61 telefon 113-69. 123g

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**. Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie. 18g

Różne

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH kompletnych zabiegów kosmetycznych. Zgłoszenia tylko osobiste **PARFUMERIE „YLANG“** Kraków Szpitalna 32. 808k

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana — kupno. „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 1945k

PANIE doktorze! Nowoczesne urządzenie ordynacji i poczekalni zaprojektuje i dostarczy Z. Grünberg, Starowiślna 1. Tel. 174-06. 837k

SKLEP w najruchliwszym punkcie Krakowa do odstąpienia. Wiadomość Dietla 34/8. 226g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Lokale

3-pokojowe mieszkanie półkomfortowe od zaraz do wynajęcia. Al. Słowackiego 56. Wiadomość u dozorcy. 222g

POSZUKUJĘ pół sklepu na książki, blisko Rynku. Rosenzweig, Senacka 9/9. 358k

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 189g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21.

FIAT 508 SERIA I LUB II KUPIĘ NATYCHMIAST GOTÓWKĄ. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACJI NOWEGO DZIENNIKA POD „KRAKÓW LUB ŚLĄSK“. 224g

LAMPĘ kwarcową, stołową, w dobrym stanie kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 357k

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość. ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

DO sprzedania dobrze prosperujący interes kapeluszy damskich śródmieście, front. Wiadomość JA-RA pl. Dominikański 4. 212g

Zdrojowiska

KRYNICA. Dietetyczny pensjonat Vogla tel. 217. Poleca pełnokomfortowe pokoje, utrzymanie lub bez.

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI „SWOJA“ ul. Zamojskiego tel. 10-61, poleca pokoje komfortowe Opieka pedagogiczna. — **HELENA BAUMGARTEN.** 217k

KRYNICA — pensjonat **„RIVIERA“** tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA „PODHALE“ pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Telefon 816. 219k

ZAKOPANE „GRANIT“ tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się łaskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna. Ch. Stern. 1603k

ZAKOPANE. Pensjonat „Uciecha“ Försterowej, poleca komfortowe pokoje, — centralne ogrzewanie, ciepła - zimna woda — wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane, telefon 13-37. 354k

ZAKOPANE „Diana“. Pełnokomfortowy pensjonat pod **WYŁĄCZNYM** kierownictwem Finkelsteinowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem, telefon 14-89. 852k

Nr Gosp. Dost. 1/37/C

Ogłoszenie przetargu

Gmina m. Krakowa ogłasza przetarg na dostawy w roku budżetowym 1937-38: 1) materiałów tekstylnych na mundury dla pracowników miejskich, 2) papieru, 3) druków.

Oferty należy składać do dnia 13 lutego br. do godz. 12-tej w południe w Biurze Ekonomatu Zarządu M. Ratusz, ofic. II. p. drzwi nr 39, gdzie można otrzymać warunki przetargu oraz formularze ofertowe.

W Krakowie, dnia 20 I. 1937.

Prezydent miasta:
wz. Dr Klimecki Stanisław mp.

360kr



PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.